DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg | Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. | Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. Toruń, środa 7 października 1931 Nr. 230

Niema jakichkolwiek powodów do obaw

Wywiad z p. ministrem Zaleskim

(o) Warszawa, 6. 10. (T. wł.) Redaktor naczelny agencji „Iskra" zwrócił się do Min. Zaleskiego z prośbą o poinformowanie opinji publicznej, która jest niepokojona przez niektóre odłamy prasy polskiej na temat wizyty francuskich mężów stanu w Berlinie i projektowanej wizyty premjera francuskiego Lavala w Waszyngtonie.

P min. Zaleski oświadczył w tej sprawie:

„Dziwię się niezmiernie, że w prasie polskiej pojawiły się jakiekolwiek oznaki zaniepokojenia na ten temat. Jeśli chodzi o sprawy polskie, prasa polska wiedziała, że widziałem się z francuskimi mężami stanu na 3 tygodnie przed ich wyjazdem do Berlina. Na bankiecie na wystawie kolonjalnej premjer Laval oświadczył, że podczas dotychczasowych rozmów dyplomatycznych, jak i tych, które nastąpią, zawsze pamiętał i pamiętać będzie o tem, że oba kraje, Francję i Polskę, łączą węzły przyjaźni.

Czy to prasie polskiej nie wystarcza? — oświadczył min. Zaleski — czyż nie znaczy to, że nie będzie powiedziane nic, co mogłoby być w niezgodzie z interesami Rzeczypospolitej.

W dwa dni po powrocie francuskich mężów stanu z Berlina rozmawiałem z nimi ponownie i raz jeszcze mogę stwierdzić stanowczo, że niema jakichkolwiek powodów do jakichkolwiek alarmów.

* * *

Oświadczenie p. ministra Zaleskiego nadeszło w samą porę, gdyż jak to wynika z naszego art. wstępnego, omawiającego powyższy temat, wiadomości te mogły być istotnie niepokojące, zwłaszcza dla nas. (Przyp. Red.).

Pan Marsz. Piłsudski wyjechał z Warszawy

Warszawa, dn. 6. 10. (Tel. wł.). Wczoraj Marszałek Piłsudski w godzinach wieczornych wyjechał z Warszawy w stronę Brześcia nad Bugiem. Marszałkowi Piłsudskiemu towarzyszy w podróży gen. Rydz-Śmigły.

Przed wyjazdem Marszałek Piłsudski przyjął na przeszło godzinnej audjencji p. ministra Augusta Zaleskiego.

Na Wschodzie bez zmian

(o) **Ryga, 6. 10. (T. wł.)** Według doniesień sowieckich z Mukdenu, wojska japońskie poczyniły przygotowania, świadczące, że pozostaną w Mandżurji przez całą zimę.

* * *

(o) **Londyn, 6. 10. (T. wł.)** Z Tokio donoszą, że dywizjon kontrtorpedowców, składający się z 4 jednostek bojowych, otrzymał rozkaz odpłynięcia do Szanghaju w związku z wytworzoną niespokojną sytuacją u dorzecza rzeki Jangtsekiang.

Legjony rosyjskie przy armji japońskiej

Moskwa, 6. 10. (PAT.). Prasa sowiecka podaje, że emigracja rosyjska w Mandżurji za pośrednictwem generała Siemionowa nawiązała bliższy kontakt z władzami japońskiemi. Dzienniki moskiewskie przewidują, że wojskowe oddziały emigracji użyte będą przez Japonję do przeprowadzenia puczu w Mongolji wewnętrznej oraz do prowokowania sowietów. Siemionow poczynił prawdopodobnie starania, aby Japonja zaliczyła ochotnicze oddziały rosyjskie w skład swej armji.

Roczne rozbrojenie

Rządy mają się wypowiedzieć do 1 listopada

(o) **Warszawa, 6. 10. (Tel. wł.).** Sekretarjat generalny Ligi Narodów przesłał poszczególnym rządom sprawozdanie, dotyczące zagadnienia rozbrojenia. Zgodnie z temi postanowieniami wszystkie rządy zawiadomić mają Sekr. Gen. Ligi Nar. do dnia 1. 11., czy skłonne są przyjąć na okres roku moratorjum rozbrojeniowe.

List otwarty posłanek Klubu BBWR.

(o) Warszawa, 6. 10. (tel. wł.). Posłanki klubu BBWR wystosowały do **p. Mileny Rudnickiej,** posłanki ukraińskiej, znanej z wystąpień antypolskich w Genewie, list otwarty.

Warto przypomnieć, że jeden z najostrzejszych ataków, przeprowadzanych przez posłankę Milenę Rudnicką w Genewie, miał miejsce akurat w tym czasie gdy nadeszła wiadomość o śmierci ś.p. posła Hołówki.

Posłanki klubu BBWR piętnują występną akcję p. Rudnickiej i zaznaczają, że mając dowody zbliżania się chwili pojednania narodów polskiego i ukraińskiego, **chętnie współpracować będą z kobietami ukraińskiemi, ale z tej pracy wyeliminować trzeba będzie takie jednostki jak p. M. Rudnicka,** która sieje burze, która zawalić może gmach wspólnej naszej wolności.

Zgon nestora dziennikarzy wielkopolskich

Poznań, 6. 10. (PAT). Zmarł tu wczoraj jeden z najstarszych dziennikarzy wielkopolskich ś. p. Józef Siemianowski, w wieku lat 65.

Ś. p. Siemianowski pracował przed wojną w wydawnictwach polskich w Wielkopolsce i na Śląsku, gdzie położył duże zasługi około rozbudowy ducha narodowego wśród ludności śląskiej. Przez pewien czas przebywał również w Krakowie, po wojnie pracował jako redaktor na G. Śląsku, a następnie powrócił do Poznania i ostatnio był współpracownikiem „Orędownika Wielkopolskiego".

Sąd Najwyższy unieważnił wybory w okręgu przemyskim

(o) **Warszawa, 6. 10. (Tel. wł.).** Wczoraj 5 bm. Sąd Najwyższy rozpatrywał 3 protesty wyborcze przeciw wyborom w okr. 48 (Przemyśl). Sąd Najwyższy protesty uwzględnił i wybory w okręgu tym unieważnił.

Wskutek wyroku Sądu najwyższego tracą mandat poselski gen. Andrzej Galica, Stan. Augustyński, Jurczyk, Stan. Grodzicki z BBWR., Zachajkiewicz (Ukrainiec) i Pawłowski (Klub Chłopski). W ciągu 14 dni muszą być rozpisane nowe wybory w tym okręgu.

Na froncie walki z bezrobociem

Dopłaty do opłat pocztowych

(o) **Warszawa, 6. 10. (Tel. wł.).** Od dnia 15 bm. będą obowiązywać na okres 6 miesięcy specjalne dopłaty do przesyłek pocztowych na rzecz bezrobotnych, pobierane na skutek zarządzenia Ministra Poczt i Telegrafów, na wniosek głównego komitetu do walki z bezrobociem. Opłaty te będą wynosić przy listach i kartach pocztowych 10 gr., przy przesyłkach poleconych 15 gr., przy drukach od 5—50 gr. za radjo 30 gr.

Z dopłat tych komitet do walki z bezrobociem spodziewa się uzyskać 15 miljonów zł., z dopłat zaś do biletów kolejowych 5 miljonów zł.

Będzin, 6. 10. (PAT). W związku z prowadzoną tu akcją zatrudniania bezrobotnych dowiadujemy się, że w ciągu miesiąca września br. **znalazło pracę w kopalniach i hutach około tysiąca robotników.** We wszystkich niemal prawie zakładach przemysłowych zniesiono zupełnie godziny nadliczbowe. W ciągu miesiąca października spodziewana jest dalsza poprawa.

Dookoła sprawy teatrów miej. w Warszawie

Warszawa, 6. 10. (PAT). P. Stefan Krzywoszewski, z którym — jak wiadomo — magistrat zawarł umowę co do oddania Teatrów Miejskich w poręczającą administrację, nadesłał do prezydenta miasta pismo, w którem oświadczył, że wobec trudności, na jakie napotyka przy uruchomieniu teatrów, gotów jest w każdej chwili zwolnić zarząd miasta od zawartej z nim umowy.

Powyższe pismo red. Krzywoszewskiego było przedmiotem narad na wczorajszem posiedzeniu magistratu. Po wszechstronnem rozważeniu sytuacji, magistrat powziął decyzję, by utrzymać nadal w mocy umowę, zawartą z red. Krzywoszewskim. Na tem samem posiedzeniu magistratu rozpatrywane było nadesłane pismo komisji tymczasowej zrzeszeń byłych artystów teatrów miejskich, zawierające propozycję wydzierżawienia teatrów Narodowego i Letniego. Magistrat propozycję tę odrzucił.

Brüning wygłosi dziś exposè

Berlin, 6. 10. (PAT). Po kilkudniowych obradach **gabinet Rzeszy zakończył wczoraj swe prace nad programem gospodarczo-finansowym,** który ogłoszony będzie w drodze dekretu prezydenta Rzeszy w nadchodzącą środę. Dziś przed południem **zbierze się rada państwa Rzeszy** celem zaznajomienia się z nowym planem, ustalającym wytyczne polityki rządu na okres najbliższych miesięcy. Obrady zagai **kanclerz Bruening przemówieniem, mającem charakter exposé programowego.**

Socjalizm jest czynnikiem destrukcyjnym

Znamienny napis na stole obrad Labour Party

Londyn, 6. 10. (PAT). Wczoraj w Scarborough rozpoczęła się **37-ma doroczna konferencja Labour Party** przy udziale 800 delegatów. Przed otwarciem konferencji zauważono na stole, stojącym w hallu gmachu, gdzie odbywa się konferencja następujący napis: **„Socjalizm jest czynnikiem destrukcyjnym".**

Jeden z delegatów na konferencję napis ten zmienił na: **„Socjalizm jest czynnikiem konstruktywnym".**

Bagnetem w serce...

Okropne morderstwo w karczmie pod Toruniem

Oberża Krysztofolskiego w wiosce Staw (w powiecie toruńskim) była **widownią krwawego zajścia,** które się tam rozegrało w sobotę, 3 bm. między godz. 7 a 8 wieczorem.

Do karczmy przybył **robotnik Stefan Przybulewski z Tytlewa** (pow. chełmiński) i załatwiwszy drobny sprawunek w sklepiku przy karczmie, wszedł do mieszkania prywatnego Krysztofolskiego. Tutaj siedziało grono znajomych właściciela **przy kartach.** Grze przypatrywał się **Aleks. Jaśkiewicz,** robotnik sezonowy ze Stawu. W pewnej chwili Przybulewski **odciągnął Jaśkiewicza** do przyległej sionki. Nagle po pewnym czasie **rozległ się z sionki przeraźliwy krzyk,** i do pokoju wpadł **zbroczony krwią Jaśkiewicz,** z okropnemi ranami w piersiach. Zanim zdołał w kilku urwanych słowach wyrzucić z siebie, co zaszło, **padł na ziemię i wyzionął ducha.** Po zbadaniu zwłok okazało się, że morderca zadał Jaśkiewiczowi **dwa pchnięcia bagnetem,** z których jedno w serce okazało się śmiertelnem.

Morderca po dokonaniu zbrodni, **zbiegł** do Tytlewa do domu, gdzie go **jeszcze w nocy aresztowano.**

Przybulewski **przyznał** się do winy. Narzędzie zbrodni, **zbroczony krwią bagnet, znaleziono ukryty w łóżku.**

Jak zbrodniarz twierdzi, zawezwał on do sionki Jaśkiewicza, aby rozprawić się z nim z powodu **obrażenia jego „przyszłej narzeczonej",** do której Jaśkiewicz miał się wyrazić **„ty suko".** W toku rozmowy, która zresztą odbyła się spokojnie, Przybulewski dwoma pchnięciami bagnetem zamordował Jaśkiewicza.

Sprawa Przybulewskiego będzie, jak o tem donosimy na innem miejscu, **pierwszą sprawą doraźną w Toruniu.**

Próby szacherki politycznej kosztem Pomorza?

Barometr polityczno - gospodarczy Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. wskazuje od pewnego czasu na burzę. Atmosfera przesycona jest elektrycznością, a płochliwe **czynniki** giełdowe i finansowe ulegają zdenerwowaniu i panice.

Wczorajsza nasza depesza omawiająca paniczne nastroje amerykańskie, oraz złowróżbne przepowiednie gen. Butlera, **przepowiadającego rewolucję na zimę**, jest niejako odzwierciedleniem tej masowej **psychozy**, jakiej ulegają, przyzwyczajone od dłuższego czasu do dobrobytu, szerokie masy mieszkańców północnej Ameryki.

NIEBEZPIECZEŃSTWA TEGO ZDENERWOWANIA DLA NAS.

Byłoby błędem przypuszczać, że nas **w** Polsce nie wiele obchodzą kłopoty i troski amerykańskie. W pogłębiającym się kryzysie amerykańskim tkwi wiele **niebezpieczeństw** i dla Europy i dla Polski, jako takiej.

W chwili bowiem dużej **depresji gospodarczej**, i oczywiście **politycznej na rynku amerykańskim**, mężowie stanu Stanów Zjednoczonych poszukują nerwowo pośpiesznej rady i ratunku na wszystkie swoje bolączki i trudności, przyczem jeśli chodzi o sprawy europejskie, posługują się radami i opinją osób i polityków o sprawach europejskich albo mylnie, albo wprost tendencyjnie informujących.

W tej chwili **istnieje poważne niebezpieczeństwo**, iż propaganda niemiecka, posługująca się w Stanach Zjedn. olbrzymią pomocą prasową koncernu Hearsta (t. zw. **„yellow press“** — „żółta prasa“) o tendencjach wybitnie germanofilskich, **sufluje kierującym czynnikom amerykańskim pewne decyzje wysoce niepokojące dla naszego stanu posiadania.**

Próby „szachrowania” Pomorzem?

Wielkie wrażenie w kołach politycznych **wywołała** wiadomość podana przez amerykańskie pismo o tendencjach antypolskich **„Baltimore Sun“**, a rozkolportowana wnet przez berlińskie Biuro Wolffa, jakoby

PREZYDENT HOOVER WEZWAŁ DO BIAŁEGO DOMU NA NARADĘ ZNAWCĘ ZAGADNIEŃ EUROPEJSKICH SENATORA MORROW CELEM ODBYCIA NARADY W SPRAWIE T. ZW. „KURYTARZA POLSKIEGO“.

Narada miała trwać siedem godzin i doprowadzić miała do opracowania planu, któryby **umożliwił Francji i Polsce skreślenie wydatków wojennych**, a to przez

UREGULOWANIE KWESTJI POMORZA W SPOSÓB ZADAWALNIAJĄCY ŻYCZENIA NIEMIECKIE (??)

Plan ten miałby być przedstawiony premjerowi Francji Lavalowi, podczas jego pobytu oficjalnego w Waszyngtonie.

Wiadomość tę amerykańskiego pisma prasa niemiecka i francuska podały z niedowierzaniem, umieszczając przy niej nawet znak zapytania.

Agencja amerykańska „United Press“ rozesłała natychmiast do swych oddziałów iskrową depeszę, w której **usiłowała zaprzeczyć powyższej wiadomości.**

„Pogłoska — stwierdza wspomniana agencja amerykańska — o tem, że w piątek w Białym Domu odbyła się **niezwykle ważna konferencja,** na której **omawiano** kroki, zmierzające **do złagodzenia także w innych krajach istniejącego kryzysu,** jest ze strony urzędowej **kategorycznie dementowana.**

Sekretarz prezydenta, jak i podsekretarze stanu Castle i Mills, stwierdzają, że konferencja piątkowa była jednem z takich spotkań w Białym Domu, które odbywają się co tygodnia, oraz że **nie powzięto** żadnych specjalnych decyzyj“.

Sensacyjne oświadczenie sekretarza stanu Stimsona

Tymczasem ta próba zatuszowania przez „United Press“ ważnej konferencji, spełzła na niczem. Albowiem sam sekretarz stanu od spraw zagranicznych Stimson autorytatywnie oświadczył prasie amerykańskiej, że

ISTOTNIE ZAWEZWAŁ DO WASZYNGTONU SENATORA MORROW, BY OMÓWIĆ Z NIM SYTUACJĘ EUROPEJSKĄ W KWESTJI T. ZW. KORYTARZA POLSKIEGO.

Stimson zaprzeczył jednak, jakoby w **wyniku narad opracowany został projekt paktu konsultatywnego.**

Co stwierdza to oświadczenie? Że w kołach dyplomatycznych Ameryki **rozważana jest kwestja t. zw. „polskiego kurytarza“**, czyli **że zakusy propagandowe Niemiec tyczące się rewizji granic kosztem Polski dotarły już do Białego Domu i znajdują echo w poważnych konferencjach** osobistości kierujących polityką Stanów Zjedn.

Że propaganda niemiecka na tle wizyty premjera Lavala i min. Brianda w Berlinie wzrosła na tupecie i przygotowuje nowe argumenty do walki dyplomatycznej z Polską, świadczą o tem wyraźnie głosy prasy zagranicznej, suflującej polityce francuskiej konieczność —

JAKO WARUNEK ZBLIŻENIA FRANCUSKO - NIEMIECKIEGO — PORZUCENIA PRZEZ FRANCJĘ SOJUSZNIKA POLSKIEGO.

Taką cyniczną ofertę wygłosił w Berlinie prezes „Deutsch-Französische Gesellschaft“, uważając, że **Polska jest przeszkodą do tego zbliżenia.**

W tej materji zabiera głos jeden z najwybitniejszych publicystów francuskich **Piotr Bernus** na łamach **„Journal des Debats“** (z dn. 2. 10.), który omawiając przyszłe rezultaty wizyty Lavala w Waszyngtonie pisze:

„**Porozumienie między Ameryką a Francją byłoby nieawodnie rzeczą doskonałą,** lecz nie trzeba, aby zostało zawarte z **uszczerbkiem dla wielkich zasad,** których obrona jest obowiązkiem Francji. W Ameryce ludzie mają czasem dziwne poglądy **na sprawiedliwość.** Niedawno jeden z **profesorów amerykańskich**, znany ze swych **prac naukowych, dość** kompetentny w sprawach **Europy, gdzie przeżył** kilka lat, wysuwał program **polityczny**, który streścić **możnaby w kilku następujących zdaniach:** „Francja i Stany Zjednoczone **mogą** obecnie kierować światem. Nastała dla obu krajów chwila uprawiania wspólnej polityki. Lecz trzeba dlatego, **ABY FRANCJA ZRZEKŁA SIĘ OBRONY PAŃSTW, POWSTAŁYCH PO WOJNIE NAPRZ. POLSKI I CZECHOSŁOWACJI.** Państwa te nie posiadają tych samych praw do egzystencji i niepodległości, jakie mają wielkie mocarstwa. **Z NIEMCAMI MOŻNABY DOJŚĆ DO POROZUMIENIA, DAJĄC IM ŻĄDANE KOMPENSATY W EUROPIE CENTRALNEJ.** Uzyskuje się w ten sposób ugrupowanie sił, które ustali porządek na świecie.“

I na to odpowiada p. Bernus:

„Nie ulega wątpliwości, że podobne zapatrywania rozpowszechniły się w ostatnich latach w Stanach Zjednoczonych i że **tem tłomaczy się powodzenie kampanji przeciw traktatom.** Nie może być pod **tym względem** żadnych nieporozumień.

Ameryka powinna wiedzieć raz **na zawsze**, że państwo francuskie oparte jest na sprawiedliwości i że **w naszych oczach prawa państwa średniego lub małego równe są prawom państw większych i bogatszych.** Niemcy zalały Europę krwią i pożogą, ponieważ wzgardziły tą wielką zasadą. **POKÓJ WÓWCZAS ZAPEWNIONY BYĆ MOŻE, GDY TA WIELKA ZASADA ZOSTANIE USZANOWANA.**

KAMPANJA PRZECIWKO **TRAKTATOM JEST NICZEM INNEM, JAK WZNOWIENIEM PRZEDWOJENNEJ POLITYKI NIEMIEC.**“

Tak pisze jeden z czołowych pisarzy politycznych Francji. Ale nie przeszkadza to Niemcom do szerzenia na terenie Ameryki tych **poglądów rewizyjnych**, przyczem prasa niemiecka z tryumfem stwierdza, że dotychczas jeszcze nigdy nie potwierdzono oficjalnie, że amerykańskie koła rządowe zajmują się tym problemem „uregulowania granic Niemiec“.

Dzienniki niemieckie oświadczają, że widocznie podróż sekretarza Stimsona do Europy przyczyniła się do ... uświadomienia Ameryce, że

SPRAWA GRANIC NIEMIECKICH NA WSCHODZIE JEST KLUCZEM PROBLEMU KONSOLIDACJI EUROPY(??!)

i że ta sprawa **teraz już nie** może **zejść** z porządku dziennego **zagadnień mających** być rozstrzygniętemi.

Widzimy po jakich drogach idą **propagandowe sugestje naszego sąsiada niemieckiego.** Niemcy same zbankrutowane finansowo, dzięki swej rozrzutnej gospodarce i zbrojeniom, chcą korzystać **z** finansowego załamania się Anglji i zaniepokojenia Stanów Zjednoczonych, by w planach mających na celu przyjście z pomocą Europie **podsunąć niemiecką tezę,** że **bez rewizji traktatu Wersalskiego zwłaszcza na Wschodzie Niemiec, nie może się udać program uspokojenia konfliktów europejskich** i pacyfikacji ogólnej, umożliwiającej ogólne rozbrojenie.

Te poglądy niemieckie suflowane Stimsonowi podczas jego pobytu w Europie, oraz kolportowane niezmordowanie przez usłużne organy prasowe o tendencji filoniemieckiej na terenie Ameryki, przygotowały grunt pod tego rodzaju **poglądy** amerykańskie, których echo znajdujemy nawet w oświadczeniu sekretarza stanu Stimsona.

Całe szczęście, że wiadomość **o** tem stanowisku pewnych kół amerykańskich nie jest już tajemnicą. Do Waszyngtonu udaje się premjer Francji Laval, który w porozumieniu z mężami stanu państw zaprzyjaźnionych z Francją, i związanych z nią sojuszem, przedstawi w Białym Domu francuski plan **stabilizacji** stosunków **europejskich**, który niewątpliwie wyjaśni amerykańskim **businessmanom**, że znowu sprawa rewizji **granic niemieckich** nie jest takim „kluczem **problemu konsolidacji** Europy“, jak to głoszą opinje niemieckie, a ustępstwa wobec **rewanżowych** apetytów nacjonalizmu niemieckiego, **nie są jedyną drogą dyplomacji światowej,** jeśli chodzi o ratowanie Europy od kataklizmu gospodarczej katastrofy.

Wizyta premjera Lavala staje **się osią** zagadnień polityki światowej, i **niewątpliwie** dyplomacja polska wytęży **wszystkie** swe siły, **by w tych doniosłych naradach** o znaczeniu może **epokowem, stanowisko** Polski było bronione i **obronione.**

Dr. B.

I chcieliby i boją się...

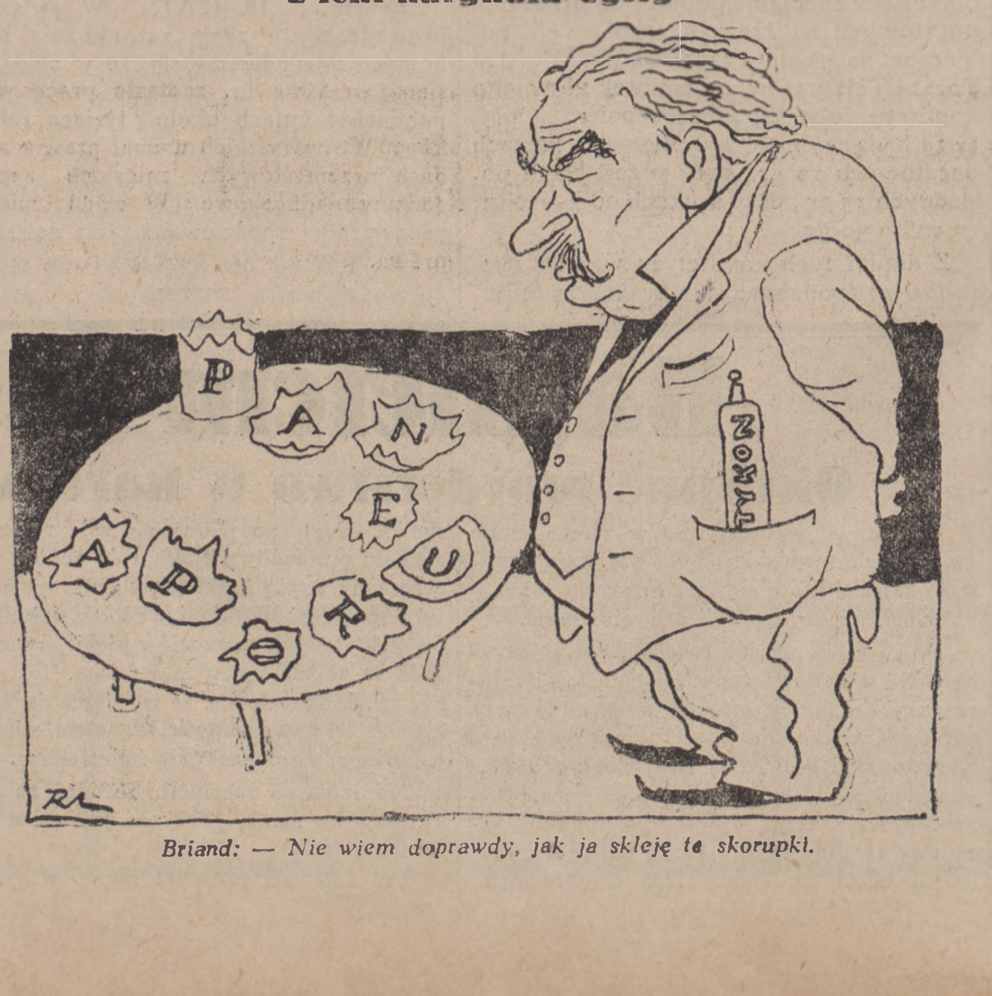
Znamienny odgłos w kołach nacjonalistów niem.

Hugenbergowski „Der Tag“ pisze, iż wiadomość z Ameryki zaskoczyła zarówno niemieckie M. S. Z., jak i opinję publiczną. Podczas pobytu Stimsona w Berlinie — pisze dziennik — zostały mu z pewnością podsunięte propozycje prywatne (?) w sprawie Pomorza. Z kół francuskich pochodzi wiadomość, **jakoby** Hoover podczas pobytu Lavala w **Waszyngtonie** miał wysunąć projekt zmniejszenia **wydatków na zbrojenie o 25 proc. żądanie to ma** dotyczyć **także Niemiec i Polski. Rząd polski** — pisze „Der Tag“ — zakomunikował **w** Waszyngtonie, że nie może zgodzić się na podobne załatwienie sprawy z powodu „niebezpieczeństwa niemieckiego“. Należy **przypuszczać**, że celem **uniknięcia trudności przy wprowadzaniu w życie redukcji wydatków na zbrojenia, w Waszyngtonie dojdzie do rokowań w sprawie Pomorza (?).**

„Der Tag“ pisze w dalszym ciągu, iż **rząd** Rzeszy powinien jak najszybciej poinformować się o rzeczywistych zamiarach **Hoovera**, niewiadomo bowiem, jak **przedstawia się naprawdę propozycja prezydenta St. Zjedn.** Niemcy nie są w Waszyngtonie dobrze reprezentowane i zachodzi obawa, że w Berlinie nie wiedzą, **jakie decyzje powzięte zostaną w Waszyngtonie w stosunku do** Niemiec. Podczas wizyty Lavala w Waszyngtonie **może dojść do porozumienia francusko - amerykańskiego w sprawie bezpieczeństwa,** a wówczas Niemcy **mogą być postawione przed faktem dokonanym.** Co więcej — pisze „Der Tag“ — **w Waszyngtonie mogą zmusić Niemcy do powtórnego, uroczystego uznania granic polsko-niemiec.**

Zaniepokojenie organu **nacjonalistów niemieckich mimo tupetu w zapatrywaniach, że** w Waszyngtonie dojdzie do rokowań w **sprawie „Pomorza“ jest charakterystyczne. Antypolska** niemiecka gra polityczna **widocznie nie** pokoi nawet jawnych nacjonalistów **niemieckich,** którzy, nie mając czystego sumienia **przewidują** i **tą możliwość decyzji w Waszyngtonie że Niemcy mogą być zmuszone do powtórnego uznania granic polskich.**

Z teki karykaturzysty



Briand: — Nie wiem doprawdy, jak ja skleję te skorupki.

Ojciec św. wzywa do wielkiej krucjaty miłosierdzia i pomocy bezrobotnym

Trzeba wzmocnić zgodę wewnętrzną i uciszyć nienawiść w społeczeństwie

Nowa encyklika Ojca św. do arcybiskupów i biskupów w sprawie kryzysu gospodarczego i wielkich zagadnień doby obecnej odbiła się głośnem echem w całym świecie.

Na wstępie nowej encykliki Ojciec św. stwierdza, iż jest w wysokim stopniu przygnębiony **groźnym kryzysem gospodarczym, który ogarnął cały świat, i odczuwa boleśnie cierpienia bezrobotnych, oraz ich rodzin.** Nadchodząca zima, pisze papież, **niewątpliwie zaostrzy nędzę bezrobotnych i dlatego musi być niezwłocznie podjęta WIELKA KAMPANJA MIŁOŚCI I WSPARCIA DLA LICZNYCH RZESZ POZBAWIONYCH PRACY.** Bezrobotni muszą otrzymać **pomoc materjalną i moralną.** Nie należy dopuścić, aby **rodziny bezrobotnych ogarnęła rozpacz i zwątpienie.** Papież poleca biskupom, aby w swych djecezjach zapoczątkowali akcję pomocy dla bezrobotnych.

W dalszym ciągu swego listu papież pisze, że **nieokiełznany wyścig zbrojeń pociąga za sobą olbrzymie wydatki** i prowadzi w konsekwencji do pogłębienia gospodarczego kryzysu świata. Papież ostrzega rządy państw przed **niebezpiecznemi następstwami zbrojeń**, oświadczając, że niejednokrotnie jego poprzednicy na Stolicy Apostolskiej podnosili głos ostrzegawczy przed niebezpieczeństwem zbrojeń.

W encyklice tej Ojciec św. apeluje do tych wszystkich, którzy mają żywe uczucie wiary i miłości chrześcijańskiej, **aby spieszyli głodnych nakarmić, nagich przyodziać, strapionych na duchu pocieszyć, UCISZYĆ NIENAWIŚCI, WZMOCNIC WĘZŁY POKOJU I ZGODY WŚRÓD JEDNOSTEK I SPOŁECZEŃSTW.**

Papież wzywa następnie wszystkich biskupów, aby przy pomocy wszelkich środków, czy przemówień, czy prasy. **USIŁOWALI OŚWIECIĆ UMYSŁY, OTWORZYĆ SERCA DO NAJPEWNIEJSZYCH WSKAZAŃ ZDROWEGO ROZSĄDKU,** a bardziej jeszcze — **PRZEPISÓW WIARY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ.**

Papież zaklina wiernych, by szczodrze odpowiedzieli na wezwania, jakie otrzymają od biskupów, a ponieważ same wysiłki ludzkie nie wystarczają, wzywa wszystkich, aby powtarzali słowa Modlitwy Pańskiej — „panem nostrum quotidianum da nobis hodie" — **chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.**

Ponieważ encyklika nosi datę ogłoszenia ś. ś. Aniołów Stróżów (2 października), Ojciec św. przypomina słowa Ewangelji, aby **nie odtrącano dzieci, gdyż Aniołowie widzą Ojca niebieskiego.**

W końcu encykliki Papież udziela błogosławieństwa apostolskiego.

Zjazd Episkopatu w Częstochowie

W dniach 6, 7 i 8 października w Częstochowie odbędzie się Zjazd Najdostojniejszego Episkopatu polskiego. Zjazd ten odbędzie się w klasztorze na Jasnej Górze.

Przedmiotem obrad Zjazdu będzie szereg spraw pierwszorzędnego znaczenia dla kościoła.

Na Zjazd przybędą prawie wszyscy Arcypasterze i Pasterze z całej Polski.

Hitlerowcy atakują Hindenburga

Organ hitlerowców wschodnio - pruskich „Preussische Zeitung" krytykuje treść odpowiedzi marszałka Hindenburga na przemówienie ambasadora Ponceta. „Zgadzamy się — pisze pismo — że prezydent Rzeszy musi w takich okolicznościach powiedzieć coś uprzejmego. Jesteśmy jednak **przeciwni temu,** aby po poniżeniu, jakiego doznaliśmy w ciągu ostatnich tygodni i miesięcy, **należało mówić o pewnego rodzaju wspólnocie losów życiowych między Niemcami a Francją.** My **nie pragniemy porozumienia w duchu współpracy z Francją....** Swego czasu okazał **prezydent** Rzeszy pod pomnikiem **Tannenberskim,** że posiada zrozumienie dla **uczuć narodowej opozycji.** Widocznie nie **ma on teraz już więcej tego zrozumienia.** Z wielkim niepokojem śledzimy słowa **prezydenta** Rzeszy, wypowiedziane z okazji **przyjęcia ambasadora** Ponceta. Niechże Hindenburg wreszcie zrozumie, że winien **ustąpić ze stanowiska prezydenta Rzeszy, póki** sobie nie zepsuje opinji u potomności".

Kurs lira

„Królewska Italska Ambasada w Warszawie **dementuje** w sposób najbardziej **kategoryczny** i formalny jakoby Rząd Italski **zamierzał** zmienić kurs stabilizacyjny **lira, ustalony** dekretem z 21 grudnia 1927 r.

„Dwa narody — jedna myśl"

Na drogach zbliżenia francusko-niemieckiego

W związku z wizytą francuską w Berlinie jedno z pism niemieckich „Acht-Uhr-Abendblatt" wydało niezmiernie zajmujący i charakterystyczny numer propagandowy, dodatek nadzwyczajny o 48 stronach druku pod tytułem „Zwei Völker — ein Gedanke" (Dwa narody — jedna myśl) poświęcony zbliżeniu francusko-niemieckiemu, a zawierający artykuły podpisane tak znanemi nazwiskami jak **Poncet — ambasador Francji, Loebe — prezydent Reichstagu, Jules Sauerwein, Arnold Rechberg, senator Jouvenel, Emil Ludwig prof. Lichtenberger, Dr. Hoesch, Loucheur Rheibaben i szereg innych.**

Chcąc pobieżnie zaznajomić naszych czytelników z propagandą francusko-niemieckiego porozumienia podajemy poniżej w obszernem streszczeniu artykuły **ambasadora Francji Ponceta i prezydenta Loebego** (napisany po francusku), odkładając obszerniejsze omówienie wynurzeń innych mężów stanu do innego razu.

Paweł Loebe — prezydent Reichstagu pisząc o tej współpracy, wywodzi m. in.:

Czyż trzeba naprawdę powtarzać, że **zbliżenie francusko-niemieckie jest potrzebne dla opanowania kryzysu ekonomicznego w Europie?**

Nie można dyskutować nad **koniecznością zbliżenia.** Jesteśmy tylko niepewni tak jedni jak i drudzy co do drogi, którą należy postępować. P. Painleve powiedział mi niegdyś, gdy przed paru laty był prezydentem parlamentu: **Francuzi i Niemcy nie nienawidzą się.** Pomiędzy naszemi dwoma narodami **nie wznosi się nienawiść, tylko nieufność.**

Trzeba usunąć nienawiść, jeśli chcemy dojść do szczerego zbliżenia".

P. Painleve zdaniem mojem dobrze zdefiniował oblicze psychologiczne tego zagadnienia.

Jakież podejrzenie można mieć dzisiaj jeszcze względem „przeciwników"? Wojna dla racyj terytorjalnych? Francja nie może zaatakować Niemiec z tej przyczyny. Alzacja i Lotaryngja powróciły do Francji, nad-nacjonaliści wyrzekli się swoich planów co do Nadrenji. Tak samo jest i w Niemczech, **które musiały ponieść bolesne ofiary** narzucone przez ostatni pokój. Próba **wojny odwetowej,** która z punktu widzenia **środków walki współczesnej byłaby zniszczeniem własnego kraju SPOTKAŁABY SIĘ Z NAJWYŻSZYM SPRZECIWEM W ŁONIE SAMYCHŻE NIEMIEC.**

Czyż nie jest tak samo **W SPRAWIE KWESTYJ TERYTORJALNYCH NA WSCHODZIE? POZOSTAWIŁY BEZWĄTPIENIA GŁĘBOKĄ RANĘ W CIELE GERMANJI, LECZ NIEZAPRZECZONA WIĘKSZOŚĆ NARODU NIEMIECKIEGO BYŁABY ZDANIA ŻE CHCIEĆ UZDROWIĆ TĘ RANĘ GWAŁTEM, ZNACZY ROZTWORZYĆ JĄ I POWIĘKSZYĆ. Nawet ci z naszych rodaków, którzy uważają, że jest ona nie do zniesienia, nie domagają się gwałtownego rozwiązania tego problemu.** Wszelka nieufność w tym względzie jest nieuzasadniona. (A pancerniki A i B? przyp. red.).

Uważam za wykluczoną wojnę agresywną Francji z powodu niepłaconych reparacyj. Nieufność oparta na obawie wojny powinna być usunięta. **Francuscy i niemieccy robotnicy, mieszczanie i chłopi nie chcą wojny.**

Prasa nacjonalistyczna przesłania często tę rzeczywistość, jednakże jest ona istotną.

Nie wystarczy usunąć nieufność — trzeba jeszcze wzajemnej pomocy, współpracy w kryzysie ekonomicznym (pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy)".

• • •

Ambasador Francji Poncet zamieszcza w tymże wydaniu nadzwyczajnem Acht-Uhr Abendblattu artykuł p. t. **Confiance** (Zaufanie), w którym pisze:

Współczesna organizacja życia ekonomicznego oparta jest na kredycie, a **kredyt to zaufanie w czynie.** Dzisiaj wzajemne zaufanie ludzi i narodów jest zachwiane, kredyt załamuje się, całe życie ekonomiczne świata dotknięte jest głębokim wstrząsem. **Trzeba odbudować zaufanie.** Jest jasne, że nic nie przyczyniłoby się do tego tak skutecznie, jak stworzenie między Niemcami i Francją dobrych stosunków sąsiedzkich. Nie znaczy to, że **wszystkie trudności znikną w sposób czarodziejski,** lecz, że trzeba aby było możliwem rozpatrywanie tych problemów w **atmosferze nie przesyconej elektrycznością** i omawianie nietylko tych kwestyj, które dzielą, lecz i tych, które zbliżają oba narody. Wizyta ministrów francuskich w Berlinie jest dowodem, że prawdy te nie są we Francji zapoznane.

Orędzie Prezydenta Hoovera ku czci gen. Pułaskiego

Prezydent Hoover wezwał naród amerykański, aby w niedzielę, dn. 11-go października r. b. uczcił pamięć gen. Kazimierza Pułaskiego, sławnego dowódcy polskiego, który położył życie za wolność Ameryki w wojnie rewolucyjnej.

Proklamacja prezydenta brzmi, jak następuje:

„Ponieważ hrabia Kazimierz Pułaski, dzielny oficer i świetny kawalerzysta, wygnany za swe patrjotyczne wysiłki dla obrony wolności własnej ojczyzny, ofiarował swą szablę Stanom Zjednoczonym w roku 1777, został potem mianowany jenerałem brygady w armji kontynentalnej w uznaniu zachowania się w bitwie pod Brandywine, zaś w roku 1778 zorganizował legjon ochotniczy, złożony z jazdy i piechoty, którym dowodził chwalebnie, i wziął wybitny udział w południowej kampanji, wreszcie w ataku na Savannah, został śmiertelnie ranny 9-go października 1779 r.

„ponieważ dn. 11-go października przypada 152-go rocznica śmierci tego bohaterskiego oficera, któremu **nie było dane oglądać tryumfu sprawy, za którą padł,** ale któremu słusznie, z jego szczęśliwszymi towarzyszami broni, winniśmy pamięć i wdzięczność —

„przeto ja, Herbert Hoover, prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki, niniejszem wzywam naród Stanów Zjednoczonych Ameryki, aby **w niedzielę, dn. 11-go października,** uczcił **pamięć jenerała brygady Kazimierza Pułaskiego** przez urządzenie takich nabożeństw i ceremonji w miejscach publicznych, modlitw lub zebrań, jakie są w zwyczaju, **aby uczcić jego życie i śmierć, i nadto w tym dniu flagi Stanów Zjednoczonych** niech będą stosownie wywieszone na **wszystkich rządowych budynkach Stanów Zjednoczonych".**

Paszkwil berliński na polski Manchester

Czas najwyższy zbojkotować polakożercze pismo berlińskie

Rudolf Herrnstadt korespondent Berliner Tageblattu „potrzebował" pojechać do Łodzi, skąd nadsyła swemu pismu wstrętny paszkwil na to miasto, Jeśli przedstawiciele m. Łodzi **nie policzą się należycie z p. Herrnstadtem** i nie zbojkotują jego pisma w polskim Manchesterze, to chyba rzeczywiście dziennikarz niemiecki ma słuszność, **wyrażając wątpliwość, czy Łódź leży w Polsce i dowodząc, że jest apatrjotyczna.**

Pan Herrnstadt w nr. z 3 października nr. 466 Berliner Tageblattu tak pisze m. innemi:

„Że Warszawa leży w Polsce nie podlega wątpliwości. Ale **czy Łódź także w Polsce?** W każdym razie **nie w republice Legjonowej.** Doroczne kongresy legjonistów **święto reżimu** mogą się odbywać w Kielcach, Radomiu, Wilnie, ale nie w Łodzi, drugiem z rzędu miast Polski. **Choćby legjoniści sto lat rządzili, nie przybędą w gościnę do Łodzi. Bo Łódź jest apatrjotyczna!** Nie jest niepolska, ani antypolska, **ale nie jest wrażliwa i niema szczególnego szacunku dla czynów miecza,** które w krwi ludzkiej się wyczerpują. Łódź produkuje tekstylja i to jest jej powołaniem. W Łodzi żyją razem Polacy, Niemcy i Żydzi **jak gdyby to nie był rok 1931.** Jest tam wprawdzie trochę szowinistów, lecz niema tam rozgoryczenia charakteryzującego Gdańsk i Górny Śląsk. Mieszczaństwo łódzkie zbyt jest pochłonięte **robieniem pieniędzy, aby zajmować się antysemityzmem,** a robotnicy odnoszą się z jednakową nienawiścią do chrześcijańskich jak i do żydowskich przedsiębiorców.

Polska potrzebuje — pisze dalej korespondent berliński — **Łodzi (!).** Dlatego podarował jej Piłsudski socjaldemokratyczny magistrat (!!)

Rząd warszawski wie, że **Łódź nie jest do zdobycia dla systemu Piłsudskiego,** dlatego pozostawia swym największym wrogom zarząd Łodzi. Partja socjaldemokratyczna, ongiś potężna, straciła dziś w Polsce oddźwięk, a komunistyczna prawie że nie istnieje.

Rozumiemy, że p. Herrnstadt bardzo się tem martwi! Paszkwil berliński na polski Manchester i brednie w nim nie powinny jednak minąć bez echa i muszą się odbić na interesach wydawniczych „Berliner Tageblattu" w Polsce.

Bankructwo Królewca

Deficyt miasta Królewca za okres od kwietnia do sierpnia wynosi 4.279.838 mk. Deficyt został w dużej mierze spowodowany zmniejszeniem się wpływów z podatków o kilka miljonów marek. W kwocie 4.279.838 mk. mieszczą się jednakowoż pewne pozycje czynne.

W pogoni za młodością

Włoski rywal Woronowa

Na horyzoncie naukowym zjawił się obecnie włoski rywal Woronowa, **prof. Cavazzi**, którego wynikami naukowemi zainteresowało się żywo **„Towarzystwo Medyczne“** w Paryżu.

W Padwie, gdzie uczony zatrzymał się kilka dni w drodze powrotnej z Paryża, udało się jednemu z jego przyjaciół, **Albertowi Masiniemu,** otrzymać od niego ciekawe informacje jego systemu **odmładzania.**

— Różnica między metodą Woronowa, a moją — oświadczył on — polega na tem że Woronow zaszczepia ludziom **surowicę, wziętą z małp pewnych gatunków**. Ja nie przedsiębiorę takich zaszczepień, lecz posługuję się **injekcjami surowicy,** uzyskanej od zwierząt zwyklejszych i znacznie częściej spotykanych, jak byki, ogiery itd. Gdy Woronow nie może w dalszym ciągu używać zwierzęcia, które mu już raz posłużyło do jego eksperymentów — metoda moja umożliwia **wielokrotne posługiwanie się bykami, ogierami itd.** Te i inne jeszcze momenty sprawają, że kuracja według mojej metody jest **znacznie tańsza i dostępniejsza dla szerszych kół** i nie stanowi przywileju ludzi bogatych...

Metoda tem się jeszcze różni od systemu Woronowa, że ten wywołuje tylko **seksualne odmłodzenie,** gdy tymczasem inne funkcje cielesne, jak np. **działalność serca, cyrkulacja krwi itd.** nie doznają regeneracji. Wskutek tego zdarza się, że człowiek, który poddał się kuracji Woronowa, przekonuje się, iż młodość, uzyskana w ten sposób, jest **zupełnie fikcyjna** i powoduje jeszcze szybsze **wyczerpanie się organizmu.** Metody mojej można ponadto używać zarówno wobec **mężczyzn jak kobiet,** gdy tymczasem metoda Woronowa stosowana jest wyłącznie do mężczyzn...

— Czy pracuje pan już od dawna nad tem ciekawem zagadnieniem?

— Moje teoretyczne studja rozpoczęły się **już w roku 1912,** przyczem wyszedłem od doświadczeń **Browna — Sequarda,** oraz innych. Eksperymenty na ludziach rozpocząłem **dopiero od lat 10-ciu.** Pierwsze próby poczyniłem na kilku starcach **Przytułku dla bezdomnych** w Bolonji — i mogłem z wielkiem zadowoleniem stwierdzić, że wówczas uzyskane odmłodzenie trwa bez zmiany po dzień dzisiejszy, a więc **lat dziewięć...** Nie chciałbym utrzymywać, że skutek mej kuracji jest **„wieczny“**, ale już choćby 10 lat zdrowia organizmu, to sukces **bardzo poważny, którego nie można lekceważyć...** Na podstawie swych studjów mogłem tedy Towarzystwu lekarskiemu w Paryżu przedstawić obszerne expose, które zostało przyjęte **bardzo przychylnie.**

Mussolini na winobraniu



Święto winobrania we Włoszech uczcił sam Mussolini, biorąc udział w uroczystościach związanych z zakończeniem winobrania w winnicach, położonych pod Rzymem

Autem dookoła świata

Pod takim hasłem mają wyruszyć trzej Kanadyjczycy Pratt, Highman i Miller z Ameryki do Europy i Azji i z powrotem. Podróż odbędą na specjalnych samochodach, które będą mogły przebywać pewne przestrzenie wodne, jak zwłaszcza na odcinku Ameryka—Europa, gdzie zresztą większość drogi przebyta zostanie przez ląd stały krajów podbiegunowych. Przybywszy do Norwegji objadą Europę, a potem przebędą Rosję i Syberję, poczem przez zamarzniętą cieśninę Berynga (która wynosi tylko 75 km.), przybędą do Alaski. Wyprawa jest odpowiednio zaopatrzona, jedno z aut wiezie tylko żywność, napęd i zapasowe części składowe; w walce z zimnem służyć im mają specjalne elektryczne instalacje.

Drzewo — rybakiem

W dziewiczych lasach Boliwji rośnie drzewo, zwane przez Indjan — Ochocho. Drzewo to pokryte jest aż do pnia ostremi kolcami. Jeśli zrobić toporem głębokie nacięcie w drzewie, tryska zeń mętny płyn, który posiada właściwość narkotyku. Wlany do rzeki odurza on i pozbawia czucia ryby, które wypływają na powierzchnię bezwładnie. Można je wówczas łapać rękami. Płyn ten nie jest jednak **trujący** i Indjanie tubylcy jedzą bez szkody dla siebie złapane w ten sposób ryby.

10 tys. zdjęć na sekundę

W paryskiej Akademji Umiejętności wynalazcy Dr. Magnon i M. Huguenard demonstrowali aparat fotograficzny, który w ciągu jednej sekundy umożliwia ujęcie 2.000 do 3.200 obrazów, a niebawem, jak się spodziewają wynalazcy, **uchwyci do 10.000.** Oczywiście aparat ten wchodziłby w zastosowanie przy sfilmowywaniu nader szybkiego ruchu wielu owadów, których system utrzymania się w powietrzu jest dotąd **tajemnicą.**

Admirał angielski oskarża brytyjski przemysł

za przedłużanie wojny europejskiej

Niedawno wydana została książka kontr-admirała brytyjskiego Consetta, będąca **druzgocącym aktem oskarżenia** pod adresem przemysłu i handlu angielskiego za zachowanie się podczas wielkiej wojny. Jak wiadomo — jednym z głównych instrumentów wojennych koalicji była **blokada Niemiec.** Otóż kupcy i przemysłowcy angielscy, mając na oku swe interesy, **na każdym kroku łamali blokadę i to en gros.**

W ciągu 2 i pół lat trwało **zaopatrywanie Niemiec we wszystko, czego do prowadzenia i przetrzymania wojny potrzebowały.** Mimo naglących żądań dowództwa armji i floty szły do państw neutralnych nieprzerwanie olbrzymie ładunki, których przeznaczenie dla Niemiec nie było dla nikogo, a już najmniej dla konsulatów angielskich tajemnicą. Dostarczano m. i. produktów potrzebnych do **wytwarzania środków wybuchowych,** cementu, z którego Niemcy budowali swe **umocnienia na froncie,** nafty i benzyny do **motorów lotniczych i łodzi podwodnych,** ogromnych transportów żywności. Właściciele kopalń angielskich nie martwili się tem wcale, że ich węgiel opalał fabryki, pracujące w państwach neutralnych na zamówienia niemieckie.

Dopiero po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny zdecydowano się z ciężkiem sercem **przeciąć cały interes** i zaostrzono blokadę, wydając listę t. zw. produktów strategicznych, niepodlegających handlowi. Wtedy też dopiero **odczuły Niemcy skutki blokady.**

Książkę swą zamyka kontr-admirał Consett twierdzeniem, że gdyby nie **„nasz podły i nieuczciwy handel“, Niemcy zostałyby złamane przed rewolucją rosyjską** i przed pogromem Rumunji.

MARJA GROSSEK-KORYCKA

Nieporozumienie

12) (Nowela.)

Lecz ile razy słuchał muzyki na koncertach, albo upajał się śpiewem operowej prymadonny, ile razy idąc nocą patrzył na gwiaździste niebo, albo go doszedł zapach bzu kwitnącego, albo się przechadzał pod wielkiemi drzewami parków i ogrodów, gdy w teatrze rozegrała się przed nim scena miłosna, gdy widział parę szczęśliwych kochanków gdy czytał piękny wiersz, wzruszającą powieść, ile razy napadały go młodzieńcze smutki, ile razy nawet podobała mu się kobieta, ile razy rozwibrowana czemś pięknem jego dusza dążyła do wylania się na zewnątrz, tyle razy Alba stawała przed nim, jak żywa!

Wreszcie zrozumiał, że ta kobieta jest mu potrzebna, jak powietrze i światło że jest warunkiem jego dalszego rozwoju, że bez niej on nie dozna najwyższej radości życia, albo ją pozna w bladem odbiciu, w nędznej parodji... Zrozumiał, że miłość jest jedną z brutalnych sił natury jak magnetyzm, ciążenie i elektryczność. Jeżeli człowiek podda się nieśmiertelnym ich prawom to one stają się robotnicami jego szczęścia, a gdy się im oprze i sprzeciwi, to one go zmiażdżą, zdruzgocą i unicestwią.

Cóż stąd, że ta kobieta jest zimną, próżną i fałszywą — kiedy jej ręka włada pałeczką magiczną, która mu przeistacza wszystko naokół w piękno i szczęście! Być może takie są wszystkie kobiety? a jeśli znajdują się od niej lepsze, to cóż mu po tem, gdy one nie posiadają talizmanu na jego serce. Po co dręczyć się pragnieniem rzeczy nieistniejących? lepiej rwać kwiaty ziemi i spożywać jej owoce, albowiem i te kwiaty są piękne a owoce słodkie. Po co koniecznie doszukiwać się duszy w kobiecie, kiedy ta dusza jest w niej niższą od ciała. Tak podobało się twórczym mocom świata. — Zaczął na kobietę patrzeć oczyma mahometanina. — O Albie, jako o człowieku myślał z lekceważeniem i ironją — duszy jej nie uznawała jego dusza, nie zrównywała jej z sobą... Ale nie gniewał się już o nic na tę kobietę, tolerował ją taką jaką była... albowiem ze wszystkich sił jej pragnął. I z coraz większem upodobaniem, ze wzrastającą gorączką stawiał się myślą wobec tej chwili, gdy ją spotkał! — Był to temat z którego wysnuwał co dzień inne romanse i układał namiętne schadzki. Ale rzeczywistość nie odpowiadała. wyobraźni. — Rok upłynął. nie przynosząc żadnej zmiany, żadnego zdarzenia.

Wtedy dowiedział się przypadkowo, że dyrektorowa Lauri wyjechała z kraju, ponieważ jej tutejszy klimat nie służy, że mieszka z matką w Lyonie, gdzie pędzi zupełnie zamknięte życie. Mąż ją odwiedza bardzo często, a zimę spędzają razem. Swobodne są te panie bankierowe! mężowie oszołomieni gorączką złota, dają im dużo pieniędzy i czasu. Lyon! — rozpacz go opanowała, gdy się o tem dowiedział. Jakiż się w tem ukrywa fortel kobiecej kokieterji?... Czy pomyślała ta kobieta, nie licząc się z niczem, że on tam za nią pogonić nie może?! Czy na miejscu jego, który był głupim, znalazła już sobie innego kochanka?!... Czy jego chce doprowadzić do ostateczności aby się przywlókł do jej nóg, jak pies zgłodniały?!...

Napisał wreszcie list... jeden, a potem drugi i trzeci... pokorne i błagalne, które przepadły bez wieści. Wpadłby w zupełnie zwątpienie, gdyby go nie uspakajały dwie okoliczności: najpierw, nie ucieka się od obojętnych — powtóre, miara gniewu jest miarą miłości... a miłość nie gniewa się wiecznie.

Należy tylko czekać, kto kogo przetrzyma, więc czekał...

Upłynął jeszcze rok czasu...

Wczesna wiosna już w marcu zasiała fijołkami ogrody zamiejskie. Na przedmieściu z pomiedzy wypukłych kamieni bruku po ciepłym deszczu wyprysnęły sztywne źdźbła trawy. Adam wciąż mieszkał na dawnem miejscu. Szło się do niego ulicą samych parkanów, z których jedne były zbite z nowych żółtych desek, a inne już poczerniały od deszczów i starości, zabazgrane kredą uliczników. Przez szczyt zębaty drzewa wykładały na ulicę pączkujące gałęzie, jak mniszki, znudzone zamknięciem. Dom bił w oczy zdaleka szafranową farbą, wrota miał pomalowane na zielono i grubo okute, bramę określał łuk niski, rozkraczony, podparty z dwóch stron słupkami kamiennymi do szybrów, na które przysiadał rzadki przechodzień. Na dziedzińcu dniem piały koguty i gulgotały indory, suszyła się na słońcu bielizna i trzepano wypłowiałe dywany. Do mieszkania Adama prowadziły wewnętrzne schody przez drewnianą galerję, na której w wielkich cebrach różowo kwitły oleandry, a w glinianych doniczkach pachniały krzaczki laku o kwiatach aksamitnych, ciemno karmazynowych z żółtą obwódką. Przy schyłku dnia, ukończywszy gospodarskie kłopoty i nieustającą wojnę z kucharką zasiadała tutaj gospodyni domu stara wdowa z pończocha w ręku, w białym czepcu na głowie, którego rurkowane falbany twarz jej okalały. Po mieszkaniu Adama rozlegał się krok jego miarowy a ciężki. Po długoletniem przygotowaniu, zebrawszy duży materjał erudycji i dowodów, Adam pisał teraz z wielkim impetem dzieło „O naprawie ustroju kapitalistycznego przez socjalizm“.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Radykalna obniżka pensyj w bogatej Anglji



Anglja na gwałt przeprowadza radykalną obniżkę pensyj urzędniczych w ramach swego programu oszczędnościowego. Tak np. pierwszy prokurator angielski Sir William Jowelt, który dotychczas pobierał 7000 funtów szt. rocznie, obecnie otrzymywać będzie tylko 2000 funtów szt. pensji rocznej.

Locarno Wschodnie a szaleństwo pruskie

Podając wiadomość o ukazaniu się w „Da'ly Telegraph" wiadomości o zamierzonem zwołaniu konferencji, na której byłyby roztrząsane w płaszczyźnie kompensacyj **sprawy reparacyj i Locarna wschodniego,** „Ostpreussische Zeitung" pisze, że Niemcy mają prawo żądać, by rozwiązano zagadnienie reparacyj, co leży również w interesie całego świata. Natomiast, jeśli chodzi o sprawę Locarna wschodniego, to cytowane pismo oświadcza, że **nigdy nie zezwolimy na to,** by nasze najżywotniejsze interesy stały się przedmiotem targów. Oświadczamy uroczyście, że dołożymy wszelkich starań, by takie plany nie doszły do skutku".

Prusy Wschodnie

Pod powyższym tytułem ukaże się już wkrótce na rynku księgarskim książka zbiorowa o Prusach Wschodnich pod redakcją Marjana Zawidzkiego, wydana nakładem Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu, a zawierająca szereg cennych prac wybitnych polskich uczonych. W spisie rzeczy spotykamy następujące tematy i autorów: 1) Zabytki przedhistoryczne Prus Wschodnich — Prof. dr. Kostrzewski; 2) Następstwa polityczne sprowadzenia Krzyżaków — Prof. K. Tymieniecki; 3) Walka o programy i metody rządzenia w Prusach Książęcych — Prof. Sobieski; 4) Pamiątki polskie w Prusach Wschodnich — b. konsul St. Srokowski; 5) Język polski w Prusach Wschodnich — Wł. Wakar; 7) Upadek gospodarczy Prus Wschodnich — A. Plutyński; 8) Niemiecka pomoc gospodarcza dla Prus Wschodnich i jej cele polityczne — A. Kotłużyński; 9) Ewolucja zagadnienia Prus Wschodnich — E. Rücker. Książka obejmuje 350 stron druku, 60 ilustracyj oraz 11 map i wykresów.

Kredytowanie należności za osady anulacyjne

Dyrekcja Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego donosi swym członkom, posiadaczom osad anulacyjnych, że na skutek wniosków i starań Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego Pan Minister Reform Rolnych wydał pismo okólne Nr. 853, dotyczące Okręgowych Urzędów Ziemskich w Grudziądzu i Poznaniu ogłoszone w Nr. 9 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Ref. Roln., w którym poleca przy kredytowaniu reszty ceny sprzedażnej traktować t. zw. osady **anulacyjne narówni z osadami powstałemi z parcelacji dokonywanej przez Urzędy Ziemskie,** stosując do nich przepisy art. 72 Ustawy o wykonywaniu reformy rolnej.

Artykuł powyższy dozwala bezrolnym nabywcom osad, względnie właścicielom karłowatych gospodarstw **zakredytowanie reszty ceny nabycia do zamortyzowania w ciągu lat 41.**

Powyższe zarządzenie Pana Ministra Ref. Roln. dotyczy osad anulacyjnych, których właściciele nie otrzymali jeszcze tytułu własności, i którzy mogą prosić Okręgowy Urząd Ziemski o zakredytowanie na lat 41.

O ew. stosowaniu tego zarządzenia do osad anulacyjnych, których właściciele już otrzymali przewłaszczenie doniesiemy osobno po otrzymaniu odnośnych informacyj.

Dr. Dalbor
Dyrektor Biura Samorządowego w Poznaniu

Projektowana reforma ustroju gminnego

II.

Jeśli się przyjrzymy koncepcji wielkiej gminy zbiorowej w b. dzielnicy rosyjskiej (po kilkanaście a nieraz kilkadziesiąt tysięcy ludności), oraz małym gminom jednowioskowym Ziem Zachodnich i Południowych, to nasuwa się samo przez się przekonanie, że oba **te typy nie są racjonalne.** Gminy zbiorowe są właściwie małemi powiatami, konkurującemi z niemi, a gminy jedno-wioskowe są małemi osiedlami historycznemi, **niezdolnemi do żadnej racjonalnej gospodarki.** Otóż byłoby właśnie głównem zadaniem znaleźć typ pośredni, któryby odpowiadał w sposób jak najlepszy wymaganiom stawianym gminie, t. j. aby łączyła ona pewne obszary **w ścisłych wspólnych interesach samorządowych oraz mogła podołać poruczonemu zakresowi działania.** Przytem chodzi o sprawność i oszczędność administracyjną.

GMINA „ZBIOROWA".

Otóż gmina t. zw. „zbiorowa" czyli „okręgowa" **ma trzy błędy zasadnicze, a czwarty pochodny.**

1. Mimo, że projekty i opinje nie określają jej wielkości i słusznie, bo zależy od wielu względów, niemniej we wszystkich koncepcjach konkretnych **zamierza się tworzyć gminy bardzo wielkie,** np. w powiecie strzelińskim na 32.000 ludności wiejskiej mówi się tylko o ośmiu, a nawet o pięciu gminach. Jest rzeczą jasną, że ludność takich gmin, obejmująca przeszło 6.000 mieszkańców i przeszło 24 obecnych jednostek miejscowych (wsi i obszarów dworskich), **nie może mieć ścisłych wspólnych interesów,** któreby ją podniecały do pracy dla siebie (drogi, szkoły, kościół, pożarnictwo, przytułek, kółka rolnicze, ośrodki zdrowia, akuszerki, pielęgniarki, oglądacze mięsa i t. p.). Będzie to zatem raczej **konkurencja z powiatem,** bo nasze powiaty dotychczas te sprawy lepiej i bezstronniej robią, gdyż są uposażone w stosowny aparat i nie są krępowane zależnościami lokalnemi. Natomiast sprawy ściśle lokalne pozostaną nadal w dotychczasowych wioskach, które na to są za małe, obejmując za mały obszar, choć się nieraz bezpośrednio ze sobą łączą.

A zatem okazuje się **niecelowość połączenia ludności w gminy zbiorowe,** jako zbyt wielkie jednostki i niecelowość pozostawienia obok utworzonej gminy zbiorowej, jeszcze dotychczasowych gmin miejscowych jako „gromad", bo są za małe.

PODWÓJNE GMINY I ICH UJEMNE STRONY.

2. Tworzenie podwójnych gmin i podwójnych organów — wprowadzenie jeszcze jednego stopnia samorządu więcej — spowodować musi **skomplikowanie czynności i biurokratyzm, a właśnie nie uproszczenie administracji.** Gmina okręgowa będzie nadzorować gospodarkę gromady, a powiat gospodarkę gminy okręgowej, przyczem **gromady będą się żalić przed powiatem na gminy okręgowe, — korespondencja między trzema instancjami.** W poruczonym zakresie działania wójt będzie pisał do sołtysów, zbierał odpowiedzi i posyłał do starosty.

3. Przy takiej wielkiej gminie szereg spraw t. zw. poruczonych, przeniesionyby był ze starostw do urzędów gminnych. Wskutek tego ludność musiałaby w jednych sprawach albo w jednych i tych samych udawać się i do **starostwa i do urzędu gminnego.** A że urząd gminny byłby odległy od niektórych wsi dość znacznie, powodowałoby to wiele straty czasu, a nieraz kosztów.

4. Wynikiem jasnym wszystkich poprzednich momentów jest **zwiększenie się kosztów gminnych.** Aparat gminy okręgowej potrzebować będzie z natury rzeczy więcej ludzi i kosztów rzeczowych, a obecne koszta utrzymania gminy miejscowej prawie w całości pozostaną. Przytem gmina okręgowa dążyć będzie z natury rzeczy do rozbudowy, tak jak było u nas z komisarjatami obwodowemi, a teraz z obecnemi wójtostwami.

Lecz przecie są już u nas obecnie wójtostwa? — powie ktoś. Są, ale inne, policyjne. Gdy zaś czynności t. zw. pruskich miejscowych władz policyjnych straciły przez nowe ustawy polskie wszystkie już prawie ważniejsze funkcje, są one właściwie zupełnie niepotrzebne, — o ile... stworzymy taki typ gminy, aby mu można także powierzyć pewne małe funkcje policji porządkowej, bo o to tylko chodzi, gdyż wszelkie inne funkcje władz policyjnych zostały już rozdzielone pomiędzy starostwa i policję państwową.

STOSUNEK GMIN DO POWIATÓW.

Tu zwrócić muszę jeszcze uwagę na **konieczny stosunek wielkości gmin do wielkości powiatów.** Wielkie gminy w b. dz. rosyjskiej tłomaczą się z jednej strony brakiem samorządu powiatowego w rosyjskich czasach, przez co gmina zbiorowa była konieczna dla części przynajmniej tych zadań, które w obu innych zaborach załatwiał samorząd powiatowy, z drugiej tem, że powiaty są tam bardzo wielkie, a zatem do urzędu powiatowego (obecnie starostwa) jest bardzo daleko. Ziemie Zachodnie i Południowe mają małe powiaty, co **uważać należy za zdobycz cywilizacyjną ludności i bronić tego stanu rzeczy.**

Obok wprowadzenia gmin zbiorowych myśli się zatem dziś o zniesieniu całego szeregu powiatów (np. w Wojew. Poznańskiem na razie siedem).

(Dokończenie nastąpi).

Pogrzeb greckiego patrjarchy Damjanosa



W Jerozolimie odbył się pogrzeb patrjarchy obrządku wschodniego Damjanosa. Według zwyczaju zwłoki jego obnoszono przed pogrzebem w ornacie na tronie patrjarchalnym po ulicach miasta. — Ilustracja przedstawia kondukt pogrzebowy w drodze na cmentarz.

„Przynieście ze sobą broń"

Glasgow po rozruchach komunistycznych

Macki komunizmu silnie spętały Anglję i angielski ruch robotniczy. „Zasługa" to w pierwszym rzędzie **działaczy i przywódców z pod znaku Labour Party** oraz ich **sojuszników ze strony liberałów.** Ponure światło na rozrost komunizmu w Anglji rzuciły ostatnie rozruchy w Glasgowie.

Rozruchy w Glasgowie, które stworzyły zupełnie dotychczas niewidziany w Anglji obraz robotniczych zaburzeń komunistycznych w tym zakresie i stopniu, ponowiły się dnia 2 bm. przy **udziale około 10.000 bezrobocznych,** którzy w różnych dzielnicach tego wielkiego miasta przemysłowego **rozpoczęli rabowanie magazynów i sklepów.**

Wezwanie do demonstrantów, ażeby stawili się na miejscu było wypisane w różnych miejscach na chodnikach kredą i opiewało: **„przynieście z sobą broń".** Następnie więc widziano licznych mężczyzn, niosących **z sobą maczugi, żelazne drągi, tudzież materjały strzelnicze.** Przy śpiewie pieśni rewolucyjnych i rozwinięciu czerwonych sztandarów trwały w Glasgowie **zaburzenia aż do północy.** Dwie główne dzielnice miasta, mianowicie wschodnia i centrum, przedstawiają obraz gwałtownego zniszczenia. **Okna wystawowe w magazynach są wszędzie potłuczone,** a powyrzucane z wystaw **obuwie, książki, zegarki oraz konfekcja męska i damska leżą na chodnikach i brukach ulic.**

Policję, która energicznie wystąpiła przeciwko manifestantom, a przedewszystkiem rabusiom, obrzucano butelkami, słoikami od marmelady i kamieniami. Niezwłocznie aresztowano 49 uczestników tych zaburzeń.

Trocki spiskuje z Amanullahem

Jeden myśli o tronie, drugi o naczelnem dowództwie

„Chicago Tribune" przyniosło niemal paradoksalną, a jednak nie bezpodstawną wiadomość. Oto temi dniami przed bosforską wyspę Prinkipo przybił **tajemniczy hydroplan.** Sprawna policja turecka otoczyła go niebawem i **wylegitymowała podróżnych.** To uczyniwszy nie pytała o nic, nie aresztowała nikogo, za bezprawne lądowanie, udzieliła z największym pośpiechem wszelkich objaśnień, krępemu ciemnolicemu mężczyźnie, gdy ten udał się do białego domu, w którym mieszka wygnaniec **Lew Dawidowycz Trockij.** Tymczasem zaś wśród ludności rozeszła się w lot wiadomość, że do **sowieckiego eksdyktatora przybył król Amanullah...**

Na dni kilka wokoło willi zaciągnięto wzmocnione straże, a turecka kanonierka strzegła białego, kołyszącego się na **falach Bosforu hydroplanu.** Aż w piątek zniknęło jedno i drugie. Gościa już nie było.

Jaki był cel tych odwiedzin? Podobno istnieje akcja Trockiego i Amanullaha, mająca za zadanie **przywrócenie pierwszemu naczelnego dowództwa armją sowiecką, a drugiemu tronu,** poczem wielka armja rosyjska miałaby drogą na Afganistan przejść do Indyj... Tak przynajmniej mówią. Dodaje się zaś jeszcze jedno; oto że w związku z akcją, jaką jednak niewątpliwie prowadzą obaj wygnańcy, była mowa o **wyjeździe Trockiego z Turcji. Podobno na Daleki Wschód....**

W tej powodzi pomysłów, jakiemi się osnuwa tajemnicze odwiedziny, jedno jest pewnem: oto że Kemal pasza z **chęcią by się pozbył swego gościa.** Obiecawszy zamknąć się w ramach ogrodowej sielanki, a za jedną broń używać pamiętniki i artykuły (które im więcej ich płodzi czerwony gramofon, tem są nudniejsze) Trocki zajął się zgoła czem innem. Wyspa Prinkipo nie jest willegjaturą, lecz siedzibą konspiracji, która Turcji sprawia coraz więcej kłopotu.

Nowoczesne organy

Teatralna publiczność wiedeńska przeżywała w tych dniach uroczyste chwile, bowiem mogła odwiedzić nowy teatr dźwiękowy Scala. Główną atrakcją nowej sali są organy, które zaliczyć należy do najwspanialszych na świecie. Wybudowane one zostały przez amerykańską firmę Kilgen. Wielkie to dzieło może zastąpić całą orkiestrę symfoniczną i jazzową. —

Walne roczne zebranie Naczelnej Organizacji Kupiectwa Pomorskiego

Liczny Zjazd delegatów — Uroczyste nabożeństwo na intencję Zjazdu — Obrady Zjazdu — Referat dyr. Sikorskiego — Sprawozdania Zarządu — Uchwalenie preliminarza na r. 1931-32 Wotum zaufania dla władz Związku — Rezolucje — Wspólny obiad Reminiscencje zjazdowe

Naczelna organizacja kupiectwa pomorskiego Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, odbyła w Świeciu dnia 4 październik rb. zapowiedziany swój Walny Zjazd Delegatów. Zjazd ten przedstawiał się pod każdym względem imponująco, wzięły w nim bowiem udział nader liczne rzesze zorganizowanego kupiectwa, tak, że całe miasto stało pod znakiem wielkiego święta kupieckiego

Po wysłuchaniu uroczystej mszy świętej na intencję Zjazdu i po pięknem kazaniu okolicznościowym miejscowego ks. prob. Konicera, — udali się delegaci do lokalu p. Chełstowskiego, gdzie odbyć się miały obrady Zjazdu. O godz. 12 rozpoczęły się plenarne obrady.

Zjazd zagaił prezes miejscowego Towarzystwa p. dyr. Braun witając nader licznie przybyłych delegatów jak również Zarząd Główny z prezesem *Marchlewskim* na czele, przybyłych gości w osobach: pp. dyr. Związku Tow. Kup. w Poznaniu Brunona *Sikorskiego* redaktora-ekonomistę p. *Gustowskiego z Poznania* oraz Dyrekcję Związku.

Na marszałka Zjazdu wybrano jednogłośnie prezesa Związku p. *Marchlewskiego* a na wicemarszałka p. prezesa *Brauna*, poczem wybrano Komisję wnioskową w skład której weszli: pp. Brzeski, Popławski, Sikorski, Mikołajczyk, Górski, Herczyński, Zwierzykowski i Tkaczyk oraz dyr. Radojewski — z sekretarzem Związku p. Samolińskim jako przew. Komisji. Następnie uchwalono na wniosek p. *Adama Korzeniewskiego* wybrać „Komisję—Matkę", która miała za zadanie zaprojektowanie i przedstawienie zebraniu, kandydatów do uzupełniających wyborów Zarządu Głównego Związku.

Protokól z zeszłorocznego Walnego zebrania Delegatów, podał do wiadomości wice dyrektor Związku p. Niewiakowski. Protokól przyjęto bez zmian.

Następnie wygłosił dyr. Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu p. Brunon *Sikorski,* niezwykle ciekawy referat pt.: — „Wpływ karteli na polskie życie gospodarcze". Referat wskazujący ujemne skutki karteli dla kupca a przedewszystkiem dla konsumenta — przyjęto żywemi oklaskami, poczem marszałek zebrania podziękował prelegentowi w serdecznych słowach.

Z kolei złożył prezes Związku p. Marchlewski, szeroko ujęte i na przesłankach polityki Związkowej oparte sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego Związku, — oraz z wszelkich wysiłków jakie Zarząd ten ku odciążeniu ciężarów handlu pomorskiego poczynił. Sprawozdanie prezesa przyjęto aplauzem i żywemi oklaskami.

Sprawozdanie to naświetliło ciężką dolę kupca, w dobie obecnego kryzysu wypowiadając jednak wniosek że przetrwamy kryzys ten, o ile uda się zespolić w harmonijnym wysiłku całe społeczeństwo.

Sprawozdanie finansowe za rok 1930-31, zreferował skarbnik Związku p. *Leon Froehlich*, podając do wiadomości, że budżet tegoroczny zrównoważono i zamknięto nawet z małą nadwyżką.

Sprawozdanie skarbnika przyjęto z zadowoleniem a marszałek zebrania podziękował kierownikowi finansów Związku, za jego ofiarną, umiejętną i bezinteresowną owocną pracę.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej zdał p. *dyr. Siemiątkowski*, poczem nastąpiła szeroka i nader ożywiona dyskusja, nad sprawozdaniami, w której między innymi zabrał głos p. poseł *Mazur*, podając do wiadomości najnowsze informacje o projektach nowych podatków, jak również częściowej obniżce podatku przemysłowego dla hurtu i detalu, — która ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 1932 roku.

Po zamknięciu dyskusji nad sprawozdaniami, udzielono jednogłośnie Zarządowi Głównemu Związku — absolutorjum.

Skarbnik Związku p. *Froehlich* podał do wiadomości preliminowany budżet na rok 1931-32, prosząc o zatwierdzenie tegoż. Budżet zatwierdzono jednogłośnie.

Z kolei przystąpiono do wyboru uzupełniającego pięciu członków Zarządu Głównego, których zaproponowała wybrana „Komisja-matka". W skład nowych członków Zarządu Głównego weszli pp.: A. *Ruchniewicz*, Grudziądz (ponownie), Chmurzyński — Chełmno (ponownie), *Maciejewski* — Tczew (ponownie), *Zwierzykowski — Toruń i Sierszeński* — Lubawa, oraz jeden mandat przyznano Sekcji Rzeczoznawców Księgowości. — W Skład Komisji rewizyjnej weszli pp. Kamrowski, Siemiątkowski, Szpitter, Polley i Kurzydłowski. Wyboru dokonano przez aklamację. — Z kolei zatwierdzono regulamin dla Towarzystw Związkowych w ostatecznej redakcji.

Sprawę Kasy Pośmiertnej referował pan *Kamrowski* informując zebranych, że Kasa ta będzie uruchomiona w czasie najbliższym skoro tylko nastąpi zarejestrowanie statutu Kasy przez Sąd jak również podał do wiadomości delegatów, najważniejsze paragrafy statutu Kasy.

Następnie przystąpiono do uchwalenia rezolucyj (treść rezolucyj podamy w następnych numerach). Obrady Zjazdu zamknął marszałek zebrania o godz. 17,30 wznosząc okrzyk „Kupiectwu pomorskiemu cześć!"

Z okazji walnego zebrania delegatów odbyło się również o godz. 11 (przed obradami), zebranie Zarządu i członków Sekcji Bławatników, pod przewodnictwem p. prezesa Maciejewskiego z Tczewa, z udziałem dyr. Centrali p. Radojewskiego, na którem oprócz spraw ściśle branżowych, postanowiono między innemi odbyć Nadzwyczajny walny zjazd Sekcji dnia 25 bm. w Grudziądzu.
Ponadto omawiano szeroko sprawę konfiskat towarów pochodzących z kontyngentów gdańskich i polecono Centrali, pwzięcie energicznych starań, celem złagodzenia zbyt rygorystycznych i bezwzględnie przeprowadzanych konfiskat przez straż graniczną i organy celne.

Walny Zjazd Delegatów Związku był niezbitym dowodem żywotności i ekspansji organizacyjnej Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu i stwierdził, że Władze Zw. świadome są w pełni roli zadania, jaką organizacja ta zawodowa spełnić musi — a *starania te widoczne są nietylko w słowach i w debatach ale przedewszystkiem w czynie, — oraz tej świadomości, że licząc tylko na własne siły i własną pracę — może ona dojść do spełnienia swej zaszczytnej misji zawodowo organizacyjnej.*

Po obradach delegatów odbył się wspólny skromny obiad koleżeński w lokalu p. Popławskiego, z udziałem przedstawicieli lokalnych władz w osobach pp. Starosty *Kowalskiego, ks. dziek. Konicera, burmistrza Kostki i* przedstawiciela Urzędu Skarbowego.

Pod obiadu wzniósł prezes Związku w ręce p. Starosty Kowalskiego toast na rzecz Najjaśniejszej Rzplitej poczem orkiestra odegrała „Mazurka Dąbrowskiego" — pozatem wzniesiono szereg toastów. W miłym nastroju spędzono dwie godziny, poczem delegaci z najdalszych zakątków Pomorza rozjechali się do swych gniazd odnosząc jaknajlepsze wrażenie i zadowolenie z pracy swej ukochanej organizacji.

Powódź pod Świeciem

Niebezpieczeństwo już minęło

Fala kulminacyjna przyboru wody na Wiśle, która przeszła pod Toruniem w ubiegły czwartek, dotarła do Świecia w ub. sobotę. W tym dniu wylew Wisły w okolicy Świecia osiągnął swój najwyższy poziom 5,80. Wezbrane fale Wisły zalały pola pod Świeciem na szerokiej przestrzeni, odcinając od miasta wzniesienie z basztą krzyżacką i farą. Wnętrze kościoła zalały zamulone wody Wisły do wysokości 30 cm. W niedzielę woda, która dosięgła aż do ulicy Nadbrzeżnej, zaczęła już opadać.

Najwięcej wskutek powodzi ucierpiały ziemniaki, które poprostu gniją pod wodą.

Z wiosek, dotkniętych przez powódź, w najdotkliwszem położeniu znalazły się wsi Przechowo i Żurawia Kępa, odcięte poprostu od świata.

Wisła w dniach najwyższego przyboru przedstawiała niezwykły widok, podobna raczej do zbałwanionego morza niż do rzeki.

Wskutek powodzi został wstrzymany przewóz przez Wisłę w Głogówku.

Chełmno w trosce o bezrobotnych

Powiatowy Komitet rozpoczął już energiczną działalność

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Chełmnie **zebranie organizacyjne powiatowego Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym** przy udziale około 100 przedstawicieli władz państwowych, miejskich, duchowieństwa wojska i obywatelstwa z miasta i całego powiatu. Zebranie zagaił p. **starosta Ossowski,** który oddał przewodnictwo zebrania w ręce ks. **dziekana Latosa.** Wicemarszałkiem zebrania wybrano Szymańskiego. Główny referat wygłosił p. starosta Ossowski.

P. starosta przedstawił, w jakim kierunku pójdzie **akcja rządowa i samorządowa** w celu niesienia pomocy bezrobotnym i podkreślił **konieczność zespolenia poszczególnych prac społeczeństwa w jednym komitecie powiatowym,** w którego skład wejdą przedstawiciele wszystkich stanów i zawodów.

Po referacie, którego obecni wysłuchali z żywem zainteresowaniem i pełnem zrozumieniem, wywiązała się obszerna i żywa dyskusja.

Następnie dokonano wyboru członków powiatowego Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym, którego skład prezydjum przedstawia się następująco:

P. Star. Ossowski przewodniczący, ks. dziekan **Latos** z Sarnowa, dypl. pułk. **Koc,** komendant Garn. z Chełmna, **Ślaski,** ziemianin z Trzebcza Szl., ks. prob. **Bączkowski** z Chełmna, adwokat **Szymański** z Chełmna, dypl. pułk. **Kunc** z Chełmna, **Wyrembelski,** Pow. Inspektor Szkolny z Chełmna, Dyrektor **Franke** z Unisławia.

Tak więc akcja niesienia pomocy bezrobotnym w pow. chełmińskim weszła już na pełne tory realizacji.

Równocześnie komitet miejski niesienia pomocy bezrobotnym **wydał odezwę** do ludności miasta i powiatu, w której zwraca się do wszystkich z prośbą o ofiarną współpracę. **W tym celu prosi wszystkich, będących w posiadaniu starych, odłożonych już rzeczy, jak ubrania, obuwia i t. d. o ofiarowanie ich dla bezrobotnych.** Rzeczy te można składać w **Ratuszu pokój nr. 4-ty od godz. 8—15** lub też zgłosić tam, kiedy i gdzie mogą być odebrane przez funkcjonarjuszów miejskich.

Nie wątpimy, że obywatelstwo chełmińskie poprze szlachetne usiłowania komitetu.

„Morgen wieder Krieg"

W czasie pobytu w Berlinie wpadła mi w ręce ostatnia nowość księgarska — książka, którą nazwać można prawdziwie sensacyjną, różni się bowiem zasadniczo od szeregu podobnych wydawnictw niemieckich, wojnę odwetową przepowiadających, i choć pisana jest przez Niemca — zaś ściślej mówiąc, przez Szwajcara niemieckiego pochodzenia — stanowi najbardziej **druzgocący akt oskarżenia,** jaki kiedykolwiek może się ukazał, przeciw **germańskiej wojowniczości, zaborczości i całej szaleńczej polityce rządu i narodu niemieckiego.**

Książka, o której mowa, to „**Morgen wieder Krieg**" (Ernst Rewohlt Verlag, Berlin 1931). Autorem jej jest jeden z najzdolniejszych publicystów szwajcarskich, redaktor bazylejskiej „Nationalzeitung" — Ludwik Bauer. Doskonale zorjentowany w nastrojach niemieckich, pierwszorzędnie wprowadzony w sekrety genewskiej kuchni wraz z wszystkiemi jej receptami na zbawienie schorzałej ludzkości, Bauer bezlitośnie demaskuje wszystkie iluzje i szczegółowo analizuje objawy schorzenia ekonomicznego i politycznego, ciążącego dziś nad światem. Wyliczając zarazem i oceniając szanse ocalenia, choćby najdrobniejsze, **skłania się jednak ku pesymizmowi,** widząc, dla **pokoju świata tyle niebezpieczeństw** naokoło, z których najgłówniejszem, oczywistem i zgoła nie do uniknięcia jest **parcie do nowej wojny narodu niemieckiego,** okłamywanego i podburzanego nieustannie przez swoich przywódców.

Krytykując, demaskując, obalając codzienne menu obłudnych twierdzeń, podawanych przez prasę niemiecką swoim czytelnikom, Bauer staje na gruncie pewnych tez, pewnych praw, które w znamienny sposób zbliżają się do tez, bronionych przez Polskę, Francję i inne państwa. To też godnem jest podkreślenia, że w tej cytadeli szowinizmu germańskiego, jaką jest Berlin, znalazł się wydawca, który swoim rodakom podał tę książkę, napisaną przez rodaka, o innym coprawda pokroju umysłowym. A jeśli prasa Rzeszy uknuła konspirację milczenia naokoło tego dzieła, nie można jednak pozwolić, by przeszło ono bez wrażenia. **Świat znajduje się w obliczu odwetoweg „drangu" niemieckiego.** Co może mu się przeciwstawić?

Mamy Ligę Narodów! W Niemczech rozpowszechnione jest mniemanie, że jest ona tylko **kartelem zwycięzców.** Według Bauera, byłoby to jeszcze nieźle, ale tak nie jest na nieszczęście. Pakt Ligi Narodów sporządzony został w ten sposób, by zadowolić wszystkich, dzięki możliwym różnym jego interpretacjom. Przytem **Liga Narodów pozbawiona jest wszelkiej egzekutywy,** zrzekła się jedynego środka mogącego zapobiec wojnie t. j. **sankcyj,** z chwilą gdy pogrzebano protokół genewski. A sprawa jest tak prosta: **potrzebny jest kodeks,** któryby wskazał **napastnika.** Drugie stadjum to **ukaranie winnego.** Jeśli niema takiego kodeksu, nic się nie poradzi. I obecny konflikt japońsko-chiński i bezradność Ligi jest tego wymowną ilustracją.

Tyle teraz jednak mówią o rozbrojeniu i zapewniają z Berlina, z Rzymu, z Moskwy, a nawet z Londynu, że wystarczy powszechne rozbrojenie, by zapewnić pokój świata i bezpieczeństwo.

Pomyłka! Nigdy, **przenigdy rozbrojenie powszechne nie zapewni bezpieczeństwa, lecz je zniszczy.** Jakże znamiennem jest, że rozbrojenia żądają najgoręcej narody wojownicze i dążące do odwetu: **Niemcy, Rosja, Włochy.** Posługiwanie się ideą rozbrojenia jest dla nich tylko manewrem dla lepszego przygotowania napadu. Równość między narodami pokojowo usposobionemi a wojowniczemi, między zadowolonemi a niezadowolonemi, jest absurdem i doprowadzi do wojny natychmiast. Tylko zapewnienie wpierw bezpieczeństwa pociągnąć może za sobą rozbrojenie.

Czy z braku Ligi Narodów niema innych sił, mogących nie dopuścić do ostatecznej katastrofy? **Pacyfizm!** Uprasza się nie wybuchnąć śmiechem — pisze autor w nawiasach i wykazuje, że t. zw. pacyfiści, szkalujący najczęściej własną ojczyznę, w rezultacie i wbrew własnej woli są wodą na młyn odwetowców i różnych Hitlerów.

Są jednak międzynarodówki różnego rodzaju: 1) Kościół? Dziś jest osłabiony, niezdolny do krucjaty; 2) Międzynarodówka socjalistyczna? Towarzysz to Piłat umywający ręce i poszukujący dziś tylko korzyści materjalnych; 3) Międzynarodowy kapitał? **Zaślepiony chęcią zysku, zawsze gotów do walki konkurencyjnej; 4) Izrael? Bardziej papieski** niż papież, sprawę obozów przeciwnych przyjmują za swoją.

Nie pozostaje nic, jak energiczna i prawdomówstwem wojująca **kampanja prasy.** Ale jest „gdyby"... Gdyby mianowicie prasa była niezależna i gdyby robiona była przez świętych.

Zamachów na pokój świata jest aż nadto. **Najgroźniejszy — to rewizja granic.** Wersal może być zły, ale rewizja jest wielokroć gorszą. Postawiłaby wszystkich przeciwko wszystkim, bo nie może być granic idealnie sprawiedliwych. **Niebezpieczeństwo niemieckie dominuje nad wszystkiemi innemi.** Kłamliwą propagandą wmówiono w obywatela niemieckiego, że został napadnięty w 1914 r., że płaci haracz niesprawiedliwy, że **dawne jego granice są konieczne dla pokoju,** że traktat, którego nie uznaje, przecież daje mu prawo domagać się rozbrojenia innych — swoich przyszłych ofiar. W ten sposób **rozpala się do czerwoności szał odwetu.**

Alarmująca ta książka, pisana świetnym ciętym stylem, zasługuje na najgorętszą uwagę. Zdarłszy maski, napiętnowawszy obłudę, rozbiwszy mydlane bańki złudzeń, autor chce dać coś pozytywnego. Nie pragnie rewizji, która jest tak niebezpieczna, ale wierzy w zniesienie granic i woła o współpracę międzynarodową, zdolną do zażegnania kryzysu ekonomicznego. („Polska Zbrojna".) **K.**

KRONIKA

Sroda 7 października

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Brunona

Sroda Justyny p.

— Stan wody w Wiśle z dnia 5. 10: Zawichost +2.36, Warszawa +3.07, Płock +3.13, Toruń +ć.48, Fordon +4.43, Chełmno +4.74, Grudziądz +5.06, Korzeniewo +5.58, Piekło +5.86, Tczew +5.70, Einlage +3.46, Schiewenhorst +3,14.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Środa, 7 b. m. — „Cyrulik Sewilski", opera Rosini'ego.

Czwartek, 8. b. m. — „Cyganerja", opera Puccini'ego.

Piątek, 9. 10. — Teatr nieczynny.

Repertuar kin.

Lux — „On albo ja".

Palace — „Krew na pustyni".

Światowid — „Madame Szatan".

Corso, Rynek Nowomiejski — „Mawas" i „Buster jako bokser".

Z miasta

— **Występ opery poznańskiej.** W środę, dn. 7 b. m. o godz. 20 wystąpi gościnnie zespół czołowych artystów Teatru Wielkiego w Poznaniu w przepięknej operze komicznej Rosiniego p. t. „Cyrulik Sewilski"; w rolach głównych wystąpi pp. Żmigród-Fedyczkowska, Roy, Majchrzakówna, dyr. Wojciechowski, Urbanowicz, Karpacki, Czarnecki, Szpingier i Zalewski. Legitymacje zniżkowe 25%. — W czwartek, dnia 8 b. m. o godz. 20-tej drugi i ostatni występ artystów opery poznańskiej w 3-aktowej operze Puccini'ego p. t. „Cyganerja". Legitymacje zniżkowe 25%.

— *Państwowa Szkoła Zawodowa Żeńska w Toruniu*, Strumykowa 4 przyjmuje wpisy uczenic na dział gospodarstwa domowego. — Sekretarjat Szkoły udziela informacji codziennie od 11 do 13.

— **Baczność! Rezerwiści kawalerji, artylerji oraz miłośnicy konnej jazdy, wstępujcie do szeregów przysposobienia wojskowego Zw. Strzel. Oddz. konny.** Zgłoszenia codziennie w godzinach od 18—20 w lokalu (Świetlica) Oddz. III Zw. Strzel. ul. Grudziądzka 85, wejście z ulicy Podgórnej.

— **Dancing na cele Polskiego Czerwonego Krzyża** odbędzie się dnia 7 października b. r. w środę w kawiarni Esplanada. Fascynujące atrakcje w towarzystwie dotychczas niesłyszanej w Toruniu orkiestry stworzą szampańską atmosferę wieczoru. Początek o godz. 21-szej.

— **Wpisy do Państw. Szkoły Zaw. Żeńskiej.** Państwowa Szkoła Zawodowa Żeńska w Toruniu, Strumykowa 4, przyjmuje wpisy uczenic na dział gospodarstwa domowego. Sekretarjat Szkoły udziela informacyj codziennie od godz. 11—13-tej.

— **Na bezrobotnych miasta Torunia.** Klub Sportowy Rodziny Wojskowej wpłacił w administracji naszego pisma 50 zł. na rzecz bezrobotnych m. Torunia do dyspozycji Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym.

— **Zwracamy uwagę** na dzisiejsze ogłoszenie o odbyć się mającym w dniu 7 października 1931 r. o godz. 19-tej odczycie o naukowej astrologji, który urozmaicony będzie wieloma przezroczami. Ze względu na to, że czysty zysk przeznaczony jest dla bezrobotnych miasta, przeto spodziewamy się, że nikt z mieszkańców naszego Grodu nie będzie żałował 1 zł. na wstęp, przyczyniając się tem samem do złagodzenia niedoli bezrobotnych.

— **Zarząd Koła Toruńskiego Zw. Of. Rez. R. P.** podaje do wiadomości członkom i osobom zainteresowanym, że biuro Koła Toruńskiego mieści się w lokalu Kasyna Urzędniczego (ul. Bydgoska) i pod tym adresem należy kierować wszelką do Koła korespondencję. W każdą sobotę, pomiędzy godz. 18—19 odbywają się w lokalu Koła dyżury sekretarza, u którego w tym czasie można zasięgnąć wszelkich informacyj dotyczących Zw. Of. Rez.

— **Kursa gotowania i szycia.** Z dniem 10-go października b. r. zostaną otwarte przy Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej w Toruniu, ul. Strumykowa 4, kursa gotowania, szycia bielizny, sukien, haftu i koronek dla dorosłych. Wpisy przyjmuje sekretarjat Szkoły i udziela informacyj codziennie od godz. 11—13-tej i od godz. 17—18-tej.

— **Szczęśliwy los.** W Okręgowej Komendzie Związku Strzeleckiego (Różana 5) odbyła się loterja obrazu, urządzonej przez Żeński Związek Strzelecki w obecności komisji w składzie: p. Masojadowej, p. Góralikowej, p. Odajewskiej i p. Wielkoszewskiego. Losy ciągnęły dzieci: Wanda Magdziaszówna i Adaś Góralik, w wyniku którego wygrana padła na nr. 32, będący w posiadaniu p. Czesława Krawieckiego, urzędnika z D. O. K. VIII.

— **Usiłowane samobójstwo.** W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych usiłowała pozbawić się życia niejaka Stanisława Różycka, zam. przy ul. Piekary 30. Różycka napiła się sublimatu. Karetka pogotowia odwiozła ją do szpitala miejskiego.

— **Zgony.** Dnia 5 października 1931 r. zmarli w Toruniu: Marta Kohtz, ur. 28. 3. 1865; Antoni Chrzanowski, ur. 17. 1. 1864; Edmund Epding, ur. 24. 7. 1931; Łucja Sadecka, z d. Dudzińska, ur. 13. 12. 1851.

Ruch towarzystw

— **Związek Młodych Drogerzystów R. P. Filja Toruń** zaprasza członków i sympatyków na zebranie plenarne, które odbędzie się dnia 7 b. m. o godz. 20-tej w lokalu Tow. Kupców Chrześc., ul. Żeglarska 1.

— **Baczność! Członkowie Związku Zaw. Niższ. Funkcj. i Pracown. Państw. Ziem Zachodnich R. P. w Toruniu.** W środę, dnia 7-go października o godz. 18 odbędzie się miesięczne zebranie w lokalu „Gospoda Cechów" przy ul. Sukienniczej 16. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

Nowy cennik mięsa

Magistrat toruński ustalił nowe, następujące ceny na mięso i wyroby mięsne:

Mięso wieprzowe (za 1 kg.): karkówka, kotlety, boczek, szynka i siekane 2 zł, słonina świeża 2.20 zł, słonina wędzona 2,40 zł, smalec wieprzowy 3 zł, sadło 2,40, noga wieprzowa grubsza 1,60, łeb wieprzowy 40 gr, stopki wieprzowe 30 gr.

Wyroby mięsne (za 1 kg.): szynka gotowana albo wędzona 4 zł, kiełbasa krakowska 3 zł, kiełbasa królewiecka 2,80 zł, kiełbasa czosnkowa 1,50 zł, kiełbasa ozorowa 2,60 zł, wątrobianka I gat. (t. zw. pasztetowa) 2,60 zł, wątrob. II gat. 2 zł, wątrob. III gat. 80 gr., parówki 3 zł, salceson od 1 do 2 zł.

Ceny powyższe obowiązują od dnia następnego po ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń urzędowych w ratuszu i są cenami maksymalnemi.

Pierwsza doraźna sprawa w Toruniu

Epilog morderstwa w Stawach — Mordercy grozi kara śmierci

Wydział Doraźny przy Sądzie Okręgowym w Toruniu rozpatrywać będzie w najbliższych dniach pierwszą sprawę doraźną przeciwko robotnikowi Stefanowi Przybulewskiemu z Tytlewa pow. Chełmno, oskarżonemu o morderstwo.

Przybulewski, jak o tem już piszemy na innem miejscu, zamordował w sobotę, dnia 3 bm. w oberży Krysztofolskiego w Stawie pow. toruńskim, pchnięciem bagnetem w serce robotnika sezonowego Aleksandra Jaśkiewicza ze Stawów. Po dokonanem zabójstwie Przybulewski uciekł do Tytlewa, **gdzie w nocy na niedzielę został aresztowany.**

W czasie dochodzeń policyjnych Przybulewski **przyznał się do zamordowania Jaśkiewicza.** Zbrodnię popełnił, jak twierdzi, na tle zazdrości, Jaśkiewicz bowiem rzekomo **obrazić miał jego narzeczoną.**

Sprawa znajduje się w rękach prokuratora dla spraw doraźnych p. Wiśniewskiego i już w najbliższych dniach rozpatrywaną będzie przez Wydział Doraźny przy Sądzie Okręgowym, któremu przewodniczy prezes S. O. p. Chodecki.

Przybulewskiemu **grozi kara śmierci**, wzgl. dożywotnie ciężkie więzienie.

Na froncie walki z bezrobociem

Konferencja przedstawicieli Związków Zawodowych w Inspektoracie Pracy

W Obwodowym Inspektoracie Pracy w Toruniu odbyła się w ub. sobotę konferencja z przedstawicielami Związków Zawodowych w sprawie złagodzenia skutków bezrobocia. W konferencji udział wzięli przedstawiciele następujących Związków: Drukarzy i pokrewnych zawodów, Związku Czeladzi Rzemieślniczej, Związku Metalowców, Związku Pracowników Bankowych i Pracowników Kupieckich oraz Związku Robotników i Rzemieślników.

Konferencji przewodniczył Obwodowy Inspektor Pracy p. inż. Ossowski, który przedstawił zebranym kierunek i zamierzenia rządu, oraz środki walki z bezrobociem i rolę inspektoratów pracy. W obszernej dyskusji przedstawiciele związków pracobiorców wskazywali na konieczność zwalniania mężatek i emerytów, ograniczenia ilości uczniów zatrudnionych w poszczególnych zakładach, oraz ścisłego przestrzegania obowiązujących ustaw i przepisów o czasie pracy.

Zebrani wyrazili gotowość dobrowolnego opodatkowania się na rzecz bezrobotnych.

—o—

Z życia pracowników państw.

Jednem z najżywotniejszych dzisiaj zagadnień z działu samopomocy interesującem ogół pracowników państwowych, jest sprawa rozwoju założonego Spółdzielczego Banku Urzędniczego w Warszawie, którego głównym celem jest oddłużenie urzędników państwowych.

Celem zaznajomienia pracowników państwowych z powyższą sprawą odbyło się w ub. czwartek w Kasynie Urzędniczem w Toruniu nadzwyczajne walne zebranie Koła S. U. P., na które przybył dyrektor Banku p Dr. Polak, który wygłosił szczegółowy referat o Banku Urzędniczym.

Po referacie wywiązała się bardzo poważna i ożywiona dyskusja, w której głos zabierali pp. Zapała, Dr. Banaś, Naczelnik Wiśniewski, Drumsta, Radca Wiśniewski, Kladziński, Łuczak i w. in.

Na podniesione postulaty i zapytania udzielił wyczerpującej odpowiedzi p. Dr. Polak.

Po zamknięciu dyskusji zabrał głos p. inspektor Biały, który w silnem i gorącem przemówieniu podniósł dotychczasową bierność pracowników państwowych w sprawach dotyczących ich bytu, podczas gdy w pracy społecznej biorą bardzo żywy udział. Wezwaniem do solidarności i poparcia usiłowań Banku, zakończył swoje przemówienie, nagrodzone przez zebranych hucznemi oklaskami.

Przewodniczący p. naczelnik Zapała dziękując p. Dr. Polakowi za wygłoszenie głęboko ujętego referatu oraz za zadanie sobie trudu dla zaznajomienia urzędników państwowych z celami i pracami Banku zamknął zebranie, wyrażając nadzieję, że wszyscy zebrani w liczbie około 100 osób, staną się czynnymi propagatorami Banku Urzędniczego .

Po zebraniu odbyła się zabawa taneczna, która przy dźwiękach muzyki przeciągnęła się w miłym nastroju do późnej nocy.

Wieczory teatralne

„Prawda czy kłamstwo"

Komedja w 3 aktach Lajosa Larjo.

Nie wiem, czy prawda czy kłamstwo było w reklamie, zapowiadającej przyjazd Samborskiego? Oceniła to publiczność witając artystę oklaskami rzęsistemi. Sądzę jednak, że ja skłamałbym i to dokumentnie, gdybym napisał że tego rodzaju przeszarżowana reklama przypadła mi do gustu. Jest jednak coś w teatrze, co musi różnić go od kina, a jest to smak delikatności i umiaru, a nawet cieniowania jaskrawości życia.

Z drugiej znowu strony chciałbym powiedzieć prawdę, że p. Samborski pod wieloma względami zasługuje na uznanie i to bez zastrzeżeń. Posiada dar wnoszenia humoru, — który graniczy z bólem nieograniczonym przeżyć wewnętrznych, by przerodzić się znowu w śmiech ze siebie, z życia no a najwięcej z widzów.

Przejścia te przeprowadza niepostrzeżenie wyraża silnym skórczem twarzy i nieco zbyt niepohamowanym gestem. Gra zbyt często do widza, zo zawdzięcza pewnie reżyserji kinowej. Wyraźna niedysproporcja czyniła głos niemile tubalnym ale werwa sceniczna porywała widza.

Obok p. Samborskiego należą się wyrazy uznania p. Petrykiewiczównie, świetnej wprost interpretatorce bardzo trudnej roli aktorki. Świeżość, umiejętność modulacji głosu, no i żywiołowy temperament zachwycał widownię

Spokojny, opanowany p. Jarszewski, nieco zbyt stary w masce. Żywy i wytworny Opolski, poważny Orlik.

Sama sztuka tryska dowcipem, oparta na paradoksalnem rzuceniu zagadnienia, zostawia do ostatniej chwili zaciekawienie ogromne. Pytanie czy prawda, to czy kłamstwo? — jest przedmiotem rozmów rozbawionej publiczności i nie pozwoli spać niejednej młodej główce.

Czy rozwiewać te złudzenia? a może mnie się nie uda jak nie udało się interpretatorom sztuki. Wolałbym wierzyć, że to wszystko było kłamstwem, gierką sceniczną, wtedy uwierzyłbym, że jedynym bólem pana Samborskiego będzie ból spowodowany potężnym policzkiem, ale wtedy znowu sztuka byłaby zbyt płytką i straciłaby pikanterję dramatu. Skoro uwierzę, że na scenie przewinęła się jedna z wielu tragedji życiowych, to znowu żal mi p. Samborskiego, bo wtedy jego śmiech był „śmiechem pajaca". I tak źle i tak niedobrze. Niech publiczność mówi sama. —

Aktor ma narzeczoną, którą kocha i której, co najważniejsze, ufa. Narzeczona, to aktorka życiowa i sceniczna, woli być wielka w komedji i na scenie niż w życiu domowem Aktorowi kłamie miłość, bo chce jego protekcji w teatrze, autorowi kłamie, bo chce roli w jego komedji. Aktor ślepy do ostatnich chwil, przewidział, przebolał i wypędził Autor w świetle prawdy życiowej spotężniał i urósł. Kobieta znajdzie siebie, pójdzie w życie sama i zabłyśnie wkrótce jako gwiazda sceny? Wszystko to ułożone świetnie, czy to prawda, prawda miłosnych przeżyć, czy kłamstwo literatury i sztuki.?

Młodzi dajcie odpowiedź. S. R.

Nie pozwolimy głodować dzieciom

Akcja dożywiania dzieci rodziców bezrobotnych obejmuje coraz szersze koła społeczeństwa. Lista dobroczyńców powiększa się z każdym dniem.

W dniu wczorajszym w dalszym ciągu zgłosiły w redakcji naszego pisma gotowość dożywiania dzieci następujące panie:

p. prezesowa **Chodecka**, ul. Bydgoska 10 m. 7: obiad godz. 15-ta, jedno dziecko (dziewczynka do lat 10);

p. płk. **Grabowska**, ul. Mickiewicza 111: obiad godz. 14-ta, kolacja godz. 19. dwoje dzieci;

p. dyr. **Karolczakowa**, ul. Rybaki 45 II ptr.: obiad godz. 14,30, jedno dziecko (dziewczynka do lat 12);

p. inż. **Koenigowa**, ul. Bydgoska 70 I ptr.: obiad godz. 16.30, jedno dziecko (dziewczynka);

p. nacz. **Celichowska**, ul. Mickiewicza 72, obiad godz. 15.15, jedno dziecko (dziewczynka do lat 9).

Nieśmiertelny Szekspir

zainauguruje nowy sezon teatralny

W sobotę, dnia 10 b. m. o godz. 20-tej odbędzie się w Teatrze Miejskim uroczyste przedstawienie inauguracyjne nowego sezonu.

Odegrana będzie nieśmiertelna komedja Szekspira „Wieczór Trzech Króli", dla której Dyrekcja przygotowuje nową efektowną szatę sceniczną.

Wodomierze magistrackie

Od dłuższego już czasu wpływały do redakcji naszego pisma skargi pod adresem Magistratu na wadliwe funkcjonowanie wodomierzy. Nakazy płatnicze doręczane poszczególnym właścicielom domów opiewały z miesiąca na miesiąc na wyższe sumy, które dochodziły w końcu do rozmiarów, wprost nieprawdopodobnych i spowodowały kontrolę wodomierzy przez poszczególnych właścicieli domów. Wodomierze oddano w poszczególnych wypadkach do zbadania Magistratowi. Ostatnio jak nam donoszą Magistrat zawiadomił kilku zainteresowanych że odebrać mogą złożone kwoty, wymagane tytułem opłaty za zbadanie, gdyż okazało się, że *wodomierze wskazywały o 25 proc. większe ilości zużytej wody na niekorzyść właściciela domu.*

Urzędowanie

„Mieszczanin Pomorski" donosi: „Jeden z właścicieli domów otrzymał z Magistratu m. Torunia zarządzenie z datą 1 września 1931 r. **doręczone mu dnia 2 września** z wezwaniem, umieszczenia latarni orjentacyjnej **w terminie do 1 września br.**

„Mieszczanin Pomorski wyznaczył dla tego, który tę zagadkę rozwiąże, względnie wyjaśni w jaki sposób to zarządzenie Magistratu mogło być wykonane, **nagrodę w postaci jednej latarki orjentacyjnej .**

Siła Pomorza w gospodarstwach osadniczych

Zebranie osadników pow. tczewskiego

W ub. sobotę odbyło się w Tczewie w czerwonej sali Hali Miejskiej zebranie osadników i drobnych rolników pow. tczewskiego przy licznym udziale członków.

Zebranie zagaił prezes powiatowy p. **Mazurowski**, który następnie wygłosił bardzo ciekawy referat o obecnem położeniu osadników rolnych i o ich potrzebach.

Mówca przypomniał, że rząd obecny za **wszelką cenę dąży do usunięcia niektórych błędów, popełnionych w pierwszych latach organizowania się Państwa, czego dowodem troska czynników rządowych**, widoczna czy to w osobistych objazdach gospodarstw osadn. na Pomorzu przez **p. ministra reform rolnych czy też zainteresowanie się sprawami osadników ze strony p. starosty.** Mówca omówił szczegółowo różne bolączki rolników i osadników, związane z obecnem przesileniem gospodarczem oraz przedstawił postulaty najpilniejsze, które znalazły wyraz w uchwalonej pod koniec zebrania rezolucji.

Po referacie prezesa powiatowego drugi referat wygłosił instruktor osadniczy p. **Kozłowski** o sposobach załagodzenia kryzysu w rolnictwie.

Po referatach rozwinęła się ożywiona dyskusja, która stała na wysokim poziomie i w której zabierali głos m. in. p. starosta **Stachowski** m. starosta p. **Dydkiewicz**, instruktor **Kozłowski**, prezes **Mazurowski** i in. Podczas dyskusji zebrani dowiedzieli się, **iż w sprawie załatwienia pilnej kwestji zamiany pożyczek krótkoterminowych i wysokoprocentowych** na pożyczki niskoprocentowe 3-letnie w najbliższych dniach **osobiście poczyni starania w Grudziądzu i w Warszawie p. starosta Stachowski.**

Zebranie zamknął prezes Mazurowski okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, jej Prezydenta Mościckiego oraz wskrzesiciela wolnej i niepodległej Polski, Marszałka Piłsudskiego. Okrzyk zebrani powtórzyli z wielkim entuzjazmem.

Uchwalone na zebraniu rezolucje brzmią:

1) Zebrani osadnicy i drobni rolnicy na zjeździe powiatowym w Tczewie zwracają się do Rządu z gorącą prośbą, ażeby **przyspieszyć tempo parcelacji majątków niemieckich**, których w naszym powiecie jest niewspółmiernie dużo. **Względy dziejowej sprawiedliwości wymagają, aby ziemia należąca ongiś do Polaków przeszła z powrotem do prawowitych właścicieli. Pomorze stanie się twierdzą Polskości w chwili, gdy opasane zostanie wieńcem silnych gospodarstw osadniczych.**

2) Zebrani osadnicy i drobni rolnicy na zjeździe powiatowym w Tczewie protestują przeciwko bezwstydnej **nagonce Gońca Pomorskiego na pana starostę Stachowskiego**, który wiele dobrego zrobił dla utrwalenia osadnictwa w powiecie tczewskim.

Zebrani postanawiają **zbojkotować pismo, które stale wytwarza ferment i prowadzi niezdrową politykę, która tylko Niemcom na dobre wyjść może.** Zebrani wyrażają gorące podziękowanie Najwyższemu reprezentantowi powiatu za jego dotychczasową działalność i wyrażają nadzieję, że pan starosta nadal będzie ojcem osadnictwa w swym powiecie jak dotychczas.

Chełmno

Kino „Halka“ wyświetla w tych dniach „Janka Muzykanta“ nowelę o charakterze społecznym.

Manifestacja Marjańska odbyła się w ub. niedzielę 27 września br. ku uczczeniu 1500-nej rocznicy Soboru Efeskiego. Wieczorem o godz. 6.30, zebrane na Placu Marszałka Piłsudskiego, towarzystwa z orkiestrą 8 p. strz. k. na czele wyruszyła do Bramki z kaplicą Matki Boskiej Chełmińskiej. Tutaj po odśpiewaniu kilku pieśni ks. Bączkowski wygłosił przepiękne kazanie na temat posłannictwa Narodu Polskiego. Obraz M. Boskiej jako też Bramka były bardzo efektownie przybrane. W manifestacji brał udział osobiście p. star. Ossowski jako przedstawiciel władzy.

— *Z sali sądowej.* W czwartek 1 bm. odbyła się pod przewodnictwem sędziego Firyna rozprawa sądowa Zawadzki kontra red. Kurkowski; burm. Zawacki oskarżał red. Kurkowskiego o zniewagę w prasie za art. „Jaki pan taki kram“. Sąd przesłuchawszy świadków w osobach posterunkowych policji i burmistrza Hądzlika, wydawcy Nadwiślanina uwolnił obwinionego od winy i kary, nałożył jedynie koszta sprawy na oskarżyciela burm. Zawackiego.

— *Porad lekarskich udzielają* pracownikom państwowym niżej wymienieni lekarze pow. chełm. pp.: dr. Drążkowski, dr. Kleszczyńska, dr. Wasielewski, Chełmno. dr. Zieliński i dr. Robińska — Lisewo, dr. Hasiński Unisław. Lekarze specjaliści: dr. Piórek — chirurgja i chor. kobiece, dr. Habich weneryczne i skórne — Chełmno.

— *Obiady dla dzieci bezrobotnych* dotychczas zaofiarowali: pp. Gorzelniaski, dentysta ul. M. Focha 17, obiady i kolacje dla 2 dzieci o godz. 1 i 6,30, red. Nadwiśl. Łukasik obiady dla 1 dziecka o godz. 1,30.

Roczne walne zgromadzenie

Pomorskiego Okręgow. Związku Bokserskiego

W dniu 3 b. m. odbyło się w Grudziądzu w górnych salach „Wielkopolanki“ doroczne walne zgromadzenie P. O. Z. B.

Zebranie zagaił o godz. 20,15 b. prezes p. por. **Koprowski**, który zakomunikował zebranym porządek obrad, poczem po zatwierdzeniu przystąpiono do wyboru przewodniczącego walnego zebrania i jednogłośnie wybrano p. **Bączyńskiego.** Po ukonstytuowaniu się prezydjum walnego zebrania imieniem zarządu złożył obszerne sprawozdanie z działalności P. O. Z. B. ustępujący prezes p. por. Koprowski. Dalej złożyli również obszerne sprawozdania sekretarz p. **Lick** i w imieniu komisji rewizyjnej p. **Winiawski**, który fachowo i treściwie przedstawił stan rewizji kasy P. O. Z. B.

Po zbadaniu sprawozdań podziękował przewodniczący walnego zgromadzenia byłemu zarządowi za owocną pracę nad rozwojem sportu pięściarskiego na Pomorzu i udzielił zupełnego absolutorjum ustępującemu zarządowi.

W końcu przystąpiono do najważniejszego punktu porządku obrad, a mianowicie do wyboru nowego zarządu, w skład którego wchodzą pp.: prezes **Bączyński Paweł**, I wiceprezes **Łodyga Ildefons**, II wiceprezes **Lewicki Franciszek**, sekretarz **Lick Lech**, skarbnik **Czerniak Tadeusz**, przewodniczący Wydz. Sport. **Lick Leon**, komisja rewizyjna pp. **Winiawski Wawrzyniec, Banaszak Wincenty i Chudacz Paweł.**

Po wyczerpaniu porządku dziennego prezes zamknął zebranie.

Związek Strzelecki na froncie walki z bezrobociem

Odezwa do strzelców

Naczelne władze strzeleckie wydały następujący apel do szeregów strzeleckich w sprawie walki z bezrobociem:

„Najwyższe czynniki rządowe w państwie **podjęły inicjatywę zorganizowania społeczeństwa pod hasłami walki z bezrobociem** oraz niesienia pomocy pozostającym bez pracy.

W związku z tem powołany został przy Prezydjum Rady Ministrów Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia, w skład którego poza przedstawicielami rządu wchodzą delegacje wszystkich instytucyj oraz organizacyj społecznych, m. in. **Związku Strzeleckiego.**

Podobne komitety lokalne w województwach i powiatach znajdują się w stadjum organizacji.

Poprzeć inicjatywę czynników rządowych ma obowiązek całe społeczeństwo. Rozwiązanie kwestji bezrobocia może nastąpić jedynie przy wspólnym wysiłku rządu i społeczeństwa.

Szeregi strzeleckie, których sztandary niosą hasła ofiarnej służby Ojczyźnie, **w walce z bezrobociem i w niesieniu pomocy bezrobotnym winny stanąć w pierwszym szeregu.** Strzelcy pierwsi winni zrozumieć nakaz państwowej konieczności i pierwsi winni stanąć do obywatelskiej współpracy z państwem w dziedzinie zwalczania klęski bezrobocia.

Zarządzam, aby poszczególne ogniwa organizacyjne: a) nawiązały ścisłą łączność z lokalnemi komitetami do spraw bezrobocia; b) wydelegowały do komitetów swoich przedstawicieli, którzy z ramienia Związku Strzeleckiego współpracowaliby w akcji zwalczania bezrobocia; c) podjęły szeroką propagandę wśród szeregów strzeleckich haseł, wysuwanych przez komitety do spraw bezrobocia; d) w porozumieniu z komitetami organizowały wśród strzelców akcję niesienia doraźnej pomocy bezrobotnym w obliczu zbliżającego się okresu zimowego; e) w szczególności polecam komendantom zainteresować i poprzeć na podległych sobie terenach akcję dożywiania w okresie zbliżającej się zimy dzieci rodzin bezrobotnych, na drodze przyjmowania przez zamożniejsze rodziny strzeleckie do swych stołów na obiad przynajmniej po 1 dziecku.

Całą akcję traktować należy jako samopomoc organizacyjną, wynikającą z poczucia obowiązku społecznego, a nie jako akt dobroczynności.

Wykonując powyższe, organizacja strzelecka da społeczeństwu jeszcze jeden dowód swej żywotności i żywego zrozumienia spraw państwowych oraz wskaże innym przykład obywatelskiej pracy dla dobra Państwa.

Strzelcy! Na front walki z bezrobociem!

PODGÓRZ

— **Piękna uroczystość 10-lecia Stow. Inwalidów Wojennych.** W ub. niedzielę obchodzono w Podgórzu uroczystość 10-letniego istnienia miejscowego koła inwalidów wojennych. Podkreślić trzeba, że wzięło udział w obchodzie całe społeczeństwo i wszystkie stowarzyszenia z ks. prob. **Domachowskim** i **burmistrzem p. Stamirowskim** na czele. Przybyli również liczni delegaci Zarządu Okręgowego i Koła toruńskiego z pp. **Lewandowskim, Kalamarskim i Wójteckim.** Wielki udział w obchodzie społeczeństwa świadczy o tem, iż zdaje ono sobie sprawę z tego, czem jest inwalida wojenny i co uczynił dla naszej Rzeczypospolitej.

Przy dźwiękach orkiestry K. P. W. wyruszyły delegacje towarzystw wraz z inwalidami do Kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. prob. **Domachowski.** Śpiew kościelny wykonał chór im. Piusa X. Po nabożeństwie podejmowało Koło w lokalu p. Skrzypnika delegatów i gości śniadaniem, podczas którego złożył życzenia imieniem naszego wydawnictwa p. Cz. Deutsch.

Właściwa akademja odbyła się popołudniu w Domu Polskim. Zagaił ją prezes p. Wierzchowski, witając zarazem pp. protektorów akademji ks. prob. Domachowskiego i burmistrza Stamirowskiego, delegata wojskowego, przedstawicieli zarządu okręgowego, delegatów bratnich kół, przedstawicieli prasy i licznie zebranych gości. Do prezydjum powołano pp. przedstawiciela zarządu okręgowego Lewandowskiego na przewodniczącego, ks. prob. Domachowskiego, burmistrza Stamirowskiego, Kalamarskiego, Wójteckiego i Joecka na sekretarza. Na wstępnie przemówił p. Lewandowski w bardzo dobrze ujętym referacie o celach i zadaniach Związku Inwalidów Wojennych. Następnie składali życzenia ks. prob. Domachowski, burmistrz Stamirowski i przedstawiciel Związku Podoficerów Rez. Bąkowski. Szczegółowe sprawozdanie z działalności 10-letniej odczytał sekretarz p. Jock. Z sprawozdania dowiedzieli się słuchacze, jak koło zostało zawiązane, jak się rozwijało, **okazując stałą opiekę nad członkami i żywe zainteresowanie sprawami społecznemi.** Założenie Kasy pośmiertnej daje prawo wsparcia rodzinie zmarłego członka. Majątek towarzystwa wynosi bez gotówki kasowej 768 złotych, a członków liczy się obecnie 69. Pamięć zmarłych członków uczczono przez powstanie.

W końcu otrzymali dyplomy 10-letniego należenia do koła następujący członkowie: pp.: **Buller, Czołgorzewski, Domański, Graczyk, Gołaszewski, Joeck, Somerfeld, Szynkowski, W. Wierzchowski, A. Wiśniewski i Wysocki,** poczem odbyła się zabawa taneczna z loterją fantową i różnemi niespodziankami.

— **Wynik kwesty ulicznej na bezrobocie.** W ub. niedzielę dała kwesta uliczna na zwalczanie bezrobocia bardzo dobry wynik, za co należy się publiczne podziękowanie, wszystkim ofiarodawcom i tym, którzy się kwestowania podjęli. Ogółem zebrano 149,69 zł.

Gmina Piaski prosi o przyłączenie do m. Podgórza

P. Wojewoda Pomorski przyjął wczoraj *delegację miasta Podgórza i gminy* Piaski, — która złożyła mu *memorjał z prośbą o przyłączenie Gminy Piaski do miasta Podgórza.* P. Wojewoda przyrzekł ustosunkować się życzliwie do sprawy zapewniając o gorącem zainteresowaniu się losem miasta Podgórza i okolicznych gmin. W skład delegacji weszli *ks. prob. Domachowski, prezes Rady Miejskiej m. Podgórza, burmistrz Stamirowski, trzech radnych miasta Podgórza i 2 członków zarządu gminy Piaski.*

Programy radjowe

Wtorek, dn. 6 października 1931 r.

Warszawa: 11.40 Przegląd prasy kraj. Pat; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.; 12,10 Muzyka z płyt; 14,45 Muzyka z płyt; 15.05 Komunikat gospodar.; 15.15 Chwilka lotnicza; 15,25 „O zaopatrywaniu okien i drzwi“, wygł. p. M. Stefkowa; 15.45 Kom. Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków; 15.50 Program dla dzieci młodszych; 16.20 „Życie wód podziemnych“ wygł. dr. M. Gieysztor; 16.40 Muzyka z płyt gramof.; 17.10 „Ostatnia miłość księcia „Panie kochanku“, wygł. prof. A. Czartkowski; 17.35 Koncert symf.; 18.50 Rozmaitości; 19.15 Giełda rolnicza; 19.30 Kom. Tow. do Zachęty hodowli Koni w Polsce; 19.35 Muzyka z płyt; 19.45 Pras. Dz. Radjowy; 20.00 Feljeton „Demostenes Francji“, wygł. p. W. Rogowicz; 20.15 Koncert posw. muzyce żydowskiej; 21.55 Skrzynka poczt. techn.; 22.40 Dod. do Dz. Radj.; 22.45 Komunikaty; 23.00 Muzyka tan.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 5 X. 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedaż — Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	8,93—8 89
DEWIZY.	
Belgja	125,11—124,49
Białogród	—
Gdańsk	174,28—173,42
Holandja	360,40—358,60
Kopenhaga	—
Londyn	33.99—33,81
Nowy York	8.945—8.905
Nowy York telegr.	8,949—8,909
Paryż	35 26—35,08
Praga	26,48—26,36
Sztokholm	—
Szwajcarja	175,03—174,17
Wiedeń	—
Włochy	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	

—o—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 5. X, 1931.

Towar	Cena
Pszenica nowa	217—220
Żyto nowe	189—191
Jęczmień ozimy	159—170
Jęczmień przem. pastewny	151—158
Owies marchijski	140—148
Mąka pszenna	27,00—32,00
Mąka żytnia 70%	26,65—29,15
„ „ 60%	—
Otręby pszenne	10.30—10.50
Otręby żytnie	9 25— 9.50
Rzepak	—
Siemię lniane	—
Groch Victoria	20,00—27.00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	—
Kuchy lniane	13,2—13,4
Wytłoki suche krajowe	6.00—6,10
„ Soja	11.70—11,20
Ziemniaki jadalne białe	—
„ „ czerw.	—
„ „ żółte	—

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 5 X. 1931 r

Towar	Cena
Żyto nowe suche	—
Pszenica	19.50—20.50
Jęczmień browarniany	23.50—24.50
„ zwycz. przemiał	19.00—20.00
Owies pastewn.	19.50—20.50
Mąka żytnia	—
„ „ 65%	33.00—34.00
„ pszenna 65%	31.50—33.50
Otręby żytnie	12.50—13.25
„ pszenne	11.75—12.75
Rzepak	28.00—29.00
Ziemniaki jadalne	2,30— 2.50
Groch Wiktorja	21.00—24.00

, DZWIĘKOWE KINO
ŚWIATOWID
Spieszcie! Ostatnie dni!

Gigantyczny arcyfilm Cecil B. de Mille'a p. t.
„MADAME SZATAN“ W rol. główn. Ray Johnson, Reginald Deny oraz 5.000 statystów. Niebywała wystawa! To film, o którym cały Toruń mówić będzie.

TORUN DZWIĘKOWE KINO
PALACE
Dziś ostatni raz!

Dźwiękowiec, który wstrząsnął sumieniami miljonów!
„Krew na Pustyni“ (Noce Marokkańskie)
W rolach głównych. JACK HOLT, DOROTHY SEBASTJAN i Ralf Graves.
Nadprogr. farsa w 2 akt. z Flip i Flapem i dodatek z Miki Maus.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6 października 1931 roku o godz. 11-tej przed południem licytować będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: biurko, zegarek, umywalkę, stolik pod kwiaty, maszynę do szycia, 3 maszyny do pisania, kanapę, 2 fotele, lustro, dywan, szafę, leżankę i inne przedmioty.
(—) Kozak, komornik sądowy w Toruniu, Kościuszki 5.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 8 października 1931 r. o godz. 13,30 w południe sprzedawać będę w Toporzysku pow. Toruń za gotówkę: źrebię i krowę. Zbiórka licytantów przed oberżą w Toporzysku.
(—) Linde, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 października o godz. 13 w Grębocinie w f-e „Cegła“ licytować będę za gotówkę najwięcej dającemu: około 40.000 sztuk dren; o godz. 14,30 w Lubiczu u p. Anusiaka: 3 stoły z nakryciem, 10 krzeseł, kanapę pluszową, lustro stojące z konsolką. 1441
Janowski, komornik sądowy.

OBWIESZCZENIE

W środę, dnia 7 października br. o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się na tutejszym dworcu towarowym (tor nr. 20) licytacja 4 wagonów węgla kamiennego w ilości ca 60.000 kg.
Güterabfertigung Danzig Leege Tor.

SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA

W środę, dnia 7 października 1931 sprzedawać będzie się za gotówkę o godzinie 12-tej przy ul. Ogrodowej i Mazowieckiej Nr. 43: 1 kiosk, 1 lustro z komodą, 2 walizki i płaszcz; przy ul. Sowińskiego Nr. 2: 1 stół składowy, 1 szafę, 1 zegar, 1 stół bilardowy, 6 małych stołów i 3 obrazy.

W czwartek, dnia 8 października 1931 r. o godz. 10-tej przy ul. Śniadeckich Nr. 2: 3 szafy żelazne, 4 maszyny do pisania, biurka, kanapy, stoły i regały, bibliotekę, pokój męski i samochód marki „Chevrolet“; w składnicy skarbowej przy ul. Konarskiego: 2 radjo aparaty kompletne 4 lampkowe.
I. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

Elegancko

szybko i tanio nadrabiam stopki w pończoszkach, na maszynie, według koloru jakoteż i oczka łapię. Przed. zamcze 10. 1227

Z masy upadłościowej firmy G. Soppart są tanio
na sprzedaż
1 platforma na 60—80 mtr. 1 wóz roboczy 4 cal, 1 powóz kryty (Lando) dobrze utrzymany, 2 pompy kanałowe (ręczne). Powóz obejrzeć można u p. Mikołajczak, ul. Grudziądzka 29. Resztę na tartaku p. Skowronka Panieńska 3. J. Wierzbowski zarządca masy upadłościowej Firmy G. Soppart ul. Sienkiewicza 15. 1201

90 gr.
Obiady i kolacje z 3-ch dań, poleca jadłodajnia Grudziądz, Groblowa 18. Gr246

PIWO
Okocimskie
w syfonach po 5 i 10 litr. poleca
Repr.
T. Chmurzyński
Toruń, Prosta 15/17.
Tel. 125. 910

Zginął pies
polowczyk młody w rejonie Jakóbskie przedm. za zwrotem wynagrodzenia.
Por. Wojdatt, Koszary Kilińskiego, blok familijny.
1439

Pomorska Drukarnia Rolnicza S. A.

TELEFON 202 i 211 **Toruń, Bydgoska 56** TELEFON 202 i 211

Wykonuje
wszelkie prace wchodzące w zakres przemysłu graficznego

Posiada
następujące działy:
Drukarnię - Introligatornię - Kartonarnię - Litografję - Offset

SŁUŻY KOSZTORYSAMI I PROJEKTAMI

TORUN
LUDWIK SZYMANSKI
Zwózki
Ekspedycja
Transport mebli
przeprowadzki we własnych wyściełanych meblowych wozach
Magazynowanie
przechowywanie we własnych jasnych, zdrowych śpichlerzach, piwnicach, placach itd.
Komisowasprzedaż
mebli, fortepianów, szaf żelaznych, maszyn i t. d.
Zastępstwa
przyjmuje poważnych firm i fabryk wraz z konsygnacyjnemi składami we własnych śpichlerzach, piwnicach, placach i t. d.
Place
w śródmieściu, własne do składania artykułów masowych, jak deski, węgiel, cegłę, wozy, samochodów w garażach i t. d.
Transport
fortepianów, szaf żelaznych, kotłów parowych i t. d. na specjalnych wozach.
Żegiuga
Transport i ekspedycja wodą.
Ludwik Szymański
Dom Ekspedycyjno-Handlowy Żeglarska 3. Toruń Tel. 909.
726

FLAKI
po warszawsku
poleca
„Hungarja“
Toruń, Prosta 15/17

Znakomite
śniadankowe potrawy
gulasz
bigos
cynaderki
70 gr. porcja wydaje
„Hungarja“
Toruń, Prosta 15/17
903

Pierwszorzędny
gabinet kosmetyczny
„Mimoza“
(dyplom Université de beauté Paris) stosuje metodę **Cedib** Usuwa wszelkie wady cery i włosów. — Trwale przyciemnia brwi i rzęsy. 420
Toruń, Piekary, 43 I. piętro obok bramy bydgoskiej.

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Mieczkowski Józef. Unieważniam. 1436

Pompy Armatury
artykuły kanalizacyjne i wodociągowe poleca
P. TARREY, Toruń
Stary Rynek 21, tel. 138
650

Dalsze wpisy
na kurs handlowy, dokształcający, dzienny, wieczorny — stenografji, księgowości — spółdzielczy, maszyn i t. d. Dyrekcja Toruń, Żeglarska 25. 1366

Dobrze prosperujący
sklep fryzjerski
z małem mieszkaniem jest natychmiast **na sprzedaż lub do wydzierżawienia.** Oferty pod nr. 1945 do Admin. „Gazety Gdańskiej“ Gdańsk. Gd 598

Unieważniam
zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P.K.U. Toruń na nazwisko Kazimierz Sobecki.

Rodzicom
do wiadomości
Opłatę w przedszkolu moim GRZDZIĄDZ Pańska 8, zniżyłam i przyjmuję jeszcze wpisy.

Tanio
sprzedam oryginalny serwis czeski, 12 osob, kule różnobarwne i laski do kwiatów
Sklep okazyjny
Grudziądz, ul. Narutowicza 22. Gr 261

Dr. med. A. Lewicki
specjalista chorób kobiecych
Toruń, Szopena 26, telefon 86.
Przyjmuje od 10 — 12 i od 16 — 18.

TANIO!
Skarpetki
i pończochy sportowe w wielkim wyborze
B. Wilamowski
Toruń
28 ul. Żeglarska 28
8820

Z GRUDZIĄDZA

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 7 października 1931 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową zapłatą: w Grudziądzu, Plac 23 stycznia 16 o godz. 9-tej: 1 kredens, 1 lustro z podstawą, 1 biurko dębowe, 2 kanapy, 1 duży obraz i 1 obraz widokowy; w Grudziądzu przy ulicy Groblowej 42 o godz. 11-tej: 2 trumny, 1 dębowa, 1 ciemna.
(—) Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.
gr. 324

PRZETARG.

W środę, dnia 7 października br. o godzinie 10-tej sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu przy ulicy Ogrodowej 23: biurko, 8 stołów, 3 szafy, umywalnię, 3 łóżka z materacami, 19 krzeseł, 2 lustra, kuchenkę gazową, 20 tabliczek czekolady, 40 paczek keksów, 20 bochenków chleba i wiele innych rzeczy gospodarczych. gr. 326
(—) Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu

LICYTACJA PUBLICZNA

Dnia 7 października b. r. o godz. 10-tej przed południem odbędzie się na stacji Grudziądz, publiczna licytacja znalezionych przedmiotów w pociągach i na terenach kolejowych jak to: dzwona gięte, dykty, wiadra blaszane, szafa sanit., łopaty, blacha, koła żelazne, walizy, laski, teki skórzane, ubrania, rękawiczki i t. p. rzeczy. Sprzedaż tylko za gotówką. gr. 262
mp. Kustusz, kontroler Przewozów.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Celem pokrycia zaległości podatkowych sprzedawać się będzie: w Łasinie, dnia 8. X. 1931 r. o godz. 9,00: 5 powózek, 6 koni, 1 waga do bydła, 25 ctr. mąki, 6 wirówek „Patent“, 20 kilo domieszek „Frank“, 60 butelek trunków rozmaitych, 1 rower i różne sprzęty domowe; w Świerkocinie, dnia 13. X. 1931 r. o godz. 15,00: 30 butelek trunków rozmaitych, 2 jałowice, 28 szt. świń, 1 wóz roboczy i różne artykuły kolonjalne.
Zbiórka licytantów w poszczególnych dniach licytacji przed Magistratem względnie Sołectwem.
Urząd Skarbowy na powiat Grudziądz.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 7 października br. o godzinie 11-ej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu przy ul. Ogrodowej 23: 30 koszul wierzchnich, motocykl, powózkę, radjo. gr. 327
(—) T. Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 8 października o 9 sprzedaję w Grębocinie w Firmie Cegła i u Gryzy przymusowym przetargiem za gotówkę: maszynę do pisania, rower; o 10 w Rogówku, zbiórka przy oberży: 5 ctr. żyta i worki; o 11 w Brzezinku u Olszewskiego i Kulasińskiego: grabie konne, maszynę do młócenia, maneż; o 15 w Gostkowie u Litkowskiego: 3 cielaki, 9 świń. 1440
Bartkowiak, komornik sądowy, Rabiańska 10.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 7 października 1931 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 9,30 w Zawskiej Woli u p. Lewickiego: 1 rower; o godz. 11-tej w Krzywce u p. Kowalskiego: 5 klawt torfu, 3 fury mieszanki; o godz. 11,30 we Waldówku u p. Bajdy: sąsiek owsa około 12 fur, 1 świnię a 2 ctr. gr. 325
(—) Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

LUSTRA
szlifuje i odnawia zużyte. Lusterka torebkowe i kieszonkowe stale na składzie.
Pomorska Szlifiernia Szkła i Fabryka Luster
Grudziądz, Mickiewicza 19, (obok poczty)

Prawdziwa okazja!
Sprzedaję korzystnie aparat fotograficzny 18/24 kompl. Obuwie męskie, damskie i dziecięce w wielkim wyborze. Wirówki do mleka, kanapy, szafy orzechowe, sosnowe, łóżka mebl. i żelazne, rowery damskie i męskie, maszyny do szycia, płaszcze i zimowe i wiele innych przedmiotów. 1318
Sklep Okazyjny
Grudziądz
ul. Narutowicza nr. 22.

Krawiec kuśnierz
wykonuje nowe i reperacje futrzane oraz czyszczenie i odparzanie płaszczy pluszowych wytłaczanie deseni, dekatyzowanie tanio. Kopeć Sukiennicza 22. 1076

Pierwszorzędny
Salon mód
„KRESOWIANKA“
wykonuje suknie, kostjumy palta i futra. Żurnale francuskie. Ceny zniżone. Toruń, Jęczmienna 22, dawn. 16. I ptr. 911

Zgubiony
wykaz osobisty na nazwisko Agnes Lange, wydany przez Kom. Generalny Gdańsk unieważniam.

W Orłowie Morskiem
sprzedam plac budowlany o powierzchni 800 m2, b. dobrze położony, odległość od dworca 2, od morza 5 minut, wzgl. wydzierżawi się na cele przedsiębiorcze. Łask. zgłoszenia do „Gazety Gdańskiej“ Gdańsk pod nr. Gd 596.

KAWA ARACZEWSKIEGO
stale świeżo palona.
1239

Dwoje
dzieci w wieku od 6 do 8 lat przyjmę do kompletu. Opłata 20 zł. miesięcznie. Zgłoszenia od 12—3 po południu. Grudziądz, Murowa nr. 2, parter prawo. H. Plebańska, naucz. domowa. Gr 263

Pierwszorzędną
ondulację
wykonuje się w zakładzie fryzjerskim 1176
A. Jabłoński
Toruń, Żeglarska 26.

REPERTUAR
TEATRU TORUŃSKIEGO

We wtorek, dnia 6 bm. teatr nieczynny.

W środę, dnia 7 bm. o godz. 20-tej
Występ gościnny zespołu Teatru Wielkiego z Poznania
„Cyrulik Sewilski“
Opera komiczna w 3 aktach Rossini'ego
Leg. zn żk. 25 proc.

W czwartek, dnia 8 bm. o godz. 20-tej
Występ gościnny zespołu Teatru Wielkiego z Poznania
„Cyganerja“
Opera w 3 aktach Puccini'ego
Leg. zniżk. 25 proc.

W piątek, dnia 9 bm, teatr nieczynny.

Telegramy
Z ostatniej chwili

Zwycięstwa polskie w Czechach i na Łotwie

Znaczny wzrost głosów uświadomionej narodowo ludności polskiej

Morawska Ostrawa, 6. 10. (PAT). W wyborach do rad gminnych w powiatach czesko-cieszyńskim i frysztackim rezultaty ostateczne przedstawiają się następująco: Z ogólnej liczby 810 mandatów (780 w r. 1927) zdobyli **Polacy 372 (348)**, komuniści 113 (98), Czechosłowacy 273 (279), Niemcy 21 (25), Ślązacy 27 (26), Żydzi 4 (4). Po rozbiciu Ślązaków na Niemców i Polaków oraz komunistów na Polaków i Czechosłowaków otrzymamy następujące cyfry: **Polacy 455 (414)**, Czechosłowacy 307 (311), Niemcy 44 (51), Żydzi 4 (4). W stosunku do roku 1927 **liczba przedstawicieli gminnych narodowości polskiej podniosła się o 41 i wynosi 56,17% ogółu mandatów w obu powiatach.**

Dyneburg, 6. 10. (PAT). Z ostatnich obliczeń głosów w wyborach w Letgalji wynika, że **lista związku Polaków na Łotwie**, mimo rozbicia przez ks. Ławrynowicza, **zdobyła mandat polski.** Na listę polską w Letgalji padło **6.804 głosy. Lista dywersyjna ks. Ławrynowicza zdobyła 4.157 głosów. Mandatu nie zdobyła.** Mimo zamknięcia związków Polaków, zawieszenia jedynego pisma polskiego na Łotwie „Dzwon" oraz szeregu szykan, stosowanych wobec ludności polskiej w przeddzień wyborów celem zastraszenia i wzbudzenia wśród polskich wyborców paniki, Polacy zachowali spokój i wykazali swą solidarność społeczno-narodową.

Ryga, 6. 10. (PAT). Mimo niesłychanych represyj, stosowanych względem mniejszości polskiej, **polska ludność nie dała się zastraszyć i gremjalnie poszła do urn wyborczych, oddając swe głosy na listy polskie.**

Krok **renegata ks. Ławrynowicza** doprowadził do rozbicia głosów, jednak zamierzonego celu nie osiągnął, bowiem **nie udało się utrącić mandatu polskiego.** Wybory obecne w porównaniu do wyborów z r. 1928 wykazały znaczny przyrost głosów polskich. Gdy w 1928 r. **na listy polskie padło 8694 głosów, to w roku bieżącym** na obie listy, t. j. na listy związku Polaków i na listę ks. Ławrynowicza padło w sumie **10.961 głosów.**

Regaty na Wiśle



Wczoraj odbyły się na Wiśle, z inicjatywy Yachtklubu Polski regaty żaglowe. Ilustracja nasza przedstawia jeden z piękniejszych momentów regat.

Sowiety w obliczu głodu opałowego

Moskwa, 6. 10. (PAT.). **Sowietom grozi** w tym roku ostry kryzys opałowy. W przewidywaniu tego kryzysu władze centralne wydały już **szereg zarządzeń oszczędnościowych zmierzających do złagodzenia sytuacji w Moskwie.** Narazie wydano pozwolenie domom i biurom na opalanie lokali co trzeci dzień. Koleje żelazne i przedsiębiorstwa przemysłowe otrzymały rozporządzenie, aby swoje kontyngenty opałowe zredukowały o 10 proc. Niektóre fabryki i zakłady przemysłowe przerzuciły się z węgla na inne tańsze środki opałowe, wreszcie wspólna uchwała partyjnej komisji kontrolnej i włościańsko-robotniczej inspekcji z dn. 3 bm. ogłasza 3-miesięczną walkę o ekonomję opału, powołując specjalną komisję, która ma śledzić wykonanie zarządzeń oszczędnościowych.

Dymisja austrjackiego ministra finansów

Wiedeń, 6. 10. (PAT). Minister skarbu **prof. Redlich zgłosił wczoraj na ręce kanclerza swoją dymisję.** W piśmie, wystosowanem do kanclerza **prof. Redlich** zaznaczył, że **z zamiarem dymisji nosił się już od kilku tygodni.** Obejmując tekę ministra skarbu, pragnął oddać usługę republice austrjackiej, znajdującej się w ciężkiej sytuacji gospodarczej. Jako człowiek bezpartyjny **nie mógł on jednak pogodzić się z systemem rządów partyjnych.** Prawdopodobnie kanclerz **Buresch** obejmie prowizorycznie resort finansów.

Wiedeń, 6. 10. (PAT). Urzędowy komunikat donosi, że **prezydent Miklas przyjął dymisję ministra Redlicha**, powierzając kanclerzowi Bureschowi kierownictwo ministerstwem skarbu.

Dementi dyrektora Banku Wypłat Międzynarodowych

Bazylea, 6. 10. (PAT.). Quesney, generalny dyrektor banku wypłat międzynarodowych, upoważnił szwajc. agencję telegraf. do zaprzeczenia wiadomości, podanej przez prasę i donoszącej, że opracował on plan ogólnej rewizji parytetu złota.

Uratowanie żywcem zasypanych

Katowice, 6. 10. (PAT). „Polonja" donosi z Bytomia, **że w nocy z soboty na niedzielę na kopalni „Konkordja"** w Zabrzu na szybie „Andrzej" na głębokości 311 metrów **zawalił się chodnik** na przestrzeni około 200 metrów, **zasypując sztolnię i 11 pracujących górników.** Zarządzona natychmiast akcja ratunkowa celem odgrzebania ofiar katastrofy trwała przez całą noc i niemal przez całą niedzielę. Wkońcu **udało się wszystkich robotników wyratować.** Katastrofa wydarzyła się na podłożu tektonicznego trzęsienia ziemi, które odczuto również w Raciborzu, Gliwicach i Bytomiu.

Zgon „króla herbaty" Liptona



W Londynie zmarł znany angielski „król herbaty" Sir Thomas Lipton w wieku lat 81. — Herbata Liptona znana jest na całym świecie Lipton był także znanym żeglarzem i posiadał sławne jachty żaglowe „Shamrock" które odnosiły liczne zwycięstwa na międzynarodowych regatach.

Dziennikarze niemieccy w Gdyni

Gdynia, 6. 10. (PAT.). **Wycieczka dziennikarzy niemieckich**, która onegdaj przyjechała do Gdyni, **przybyła wczoraj do Urzędu Morskiego**, gdzie inż. **Łęgowski** wygłosił referat o budowie i rozwoju portu gdyńskiego. Dalej wicekomisarz rządu **Bederski** wygłosił referat o historji miasta i organizacji władz. Po zwiedzeniu portu oraz szkoły morskiej **goście podejmowani byli obiadem.** Na przemówienie red. **„Gazety Morskiej"** p. Tetzlaffa odpowiedział red. **Petzold**, przedstawiciel **„Breslauer Neueste Nachrichten"**, wygłaszając dłuższe przemówienie, w którem zaznaczył, że **nie poraz pierwszy dziennikarze wrocławscy zwiedzają Polskę**, że widzieli wystawę poznańską, zwiedzili Kraków i Warszawę; wiele widzieli, jednak **trzy razy więcej zobaczyli w Gdyni**, przyczem z prawdziwym podziwem należy stwierdzić, jak różnice, powstałe z podziału przez obce politycznie organizmy szybko się zacierają. Po powrocie — zaznaczył mówca — **przedstawimy opinji niemieckiej, na którą mamy wpływ, wszystko w świetle rzeczywistości, ponieważ tej idei służyliśmy i zawsze będziemy jej służyć.** W godzinach wieczornych wycieczka odjechała z Gdyni do Wrocławia.

Skandaliczne awantury
na kongresie pacyfistycznym w Hamburgu

Hamburg, 6. 10. (PAT). Zapowiedziane odczyty pacyfistów odbyły się bez udziału Herriota, który usprawiedliwił swą nieobecność chorobą. Przemawiali Francuz **Koesler**, Hiszpan generał **Burgueto** i Polak **Prager.**

Narodowi socjaliści starali się nie dopuścić do wygłaszania odczytów. Nawet przemówienie przewodniczącego przerywano ciągłymi okrzykami, tak, że **policja musiała usunąć część publiczności ze sali.**

Generał Burguetto nie mógł dokończyć swego przemówienia, które podano później jedynie w tłumaczeniu.

Przewodniczący, starając się uspokoić zebranych, zaznaczył, **że wstydzi się za swych rodaków, którzy nie pozwalają przemawiać gościom** zagranicznym i nie dopuszczają do głosu nawet obywatela państwa, któremu Niemcy dużo zawdzięczają w okresie wojny, co mówca uważa za hańbę. Charakteryzując zachowanie się publiczności wobec cudzoziemców w porównaniu ze stosunkami poza granicami Niemiec, przewodniczący **jako przykład stawia Polskę, gdzie sam wygłaszał odczyty.**

Napad na konsulat Rzplitej w Berlinie

Berlin, 6. 10. (PAT). Wczoraj około godz. 12-tej w południe niewyśledzeni sprawcy, korzystając z **braku posterunku policyjnego** przed gmachem polskiego konsulatu generalnego oraz sąsiadującym z nim gmachem poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie, **wybili kilka szyb w oknach biur konsulatu**, położonych na parterze, rzucając do wnętrza **kamienie brukowe.**

Tylko dzięki przypadkowi żaden z urzędników konsularnych ani też nikt z licznie zebranej w tych godzinach publiczności nie odniósł szwanku.

Sprawcy napadu zbiegli.

Już im się zachciewa kolonji zamorskich

Essen, 6. 10. (PAT.). W związku z wizytą Lavala i Brianda w Berlinie **prasa tutejsza wznowiła kwestję zwrotu kolonij niemieckich.** Odbył się tu również odczyt o niemieckiej Afryce południowo-zachodniej. **Podkreślono** konieczność popierania szkolnictwa niemieckiego w tej części byłej kolonji niemieckiej.

Por. Biliński mistrzem kawalerji polskiej

Warszawa, 6. 10. (PAT). W poniedziałek na stadjonie w Łazienkach zakończyły się zawody hippiczne o mistrzostwo Polski w skoku z przeszkodami. **Pierwsze miejsce i zaszczytny tytuł mistrza zdobył por. Biliński** (Centrum Wyszkol. Artyl.).

Hiszpanja obdarza swe obywatelki prawem wyborczem



Hiszpanki, które przez długie wieki żyły w surowem odcięciu od świata i spraw publicznych, otrzymały obecnie prawo wyborcze.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie,
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . . . 15 fen.
„ „ „ „ 4 „ . . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eljasiak Mostowa 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami: Pomorska Drukarnia Rolnicza S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na poczcie, już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 z miesięcznie 3,09 zł